



MAPA POWIERZCHNI SZCZYTOWEJ KARPAT I ICH PRZEDMURZA.

CARTE DE LA SURFACE DE FAÎTES DES KARPATES ET DE LEUR AVANTPAYS.

(Z mapą poza tekstem — avec carte hors texte).

Mapa, o której tu słów kilka powiem, wyjęta jest z pracy mojej p. t.: Powierzchnia szczytowa Karpat i ich przedmurza. (Prace Geograficzne E. Romera, Zeszyt X. 1928). Zamieszczono ją w tem czasopiśmie jako przykład kartograficznego ujęcia pewnego zjawiska geomorfologicznego, mianowicie bezwzględnego wzniesienia szczytów. Dlatego też wyjaśnienie niniejsze ogranicza się tylko do podania uwag niezbędnych dla naszkicowania problemu i zorientowania się w metodzie.

Wyobraźmy sobie, że w jakimś dowolnym obszarze zasypujemy wszelkie nierówności aż po szczyty. Otrzymamy wówczas pewną powierzchnię mniej lub więcej urozmaiconą, która wskaże nam naocznie, jak zmienia się wysokość szczytów danego obszaru z miejsca na miejsce.

Ponieważ powierzchnię, o której mowa, wyznacza w przestrzeni sieć punktów szczytowych, można więc ją nazwać krótko powierzchnią szczytową.

Mapę powierzchni szczytowej Karpat sporządziłem w następujący sposób: na arkuszach mapy 1:75.000 wziąłem pod uwagę bezwzględne wysokości szczytów, wykluczając te szczyty, które pozostają pod wyraźnym wpływem obniżającym przyległych głębokich dolin górskich. Na podstawie tak otrzymanej sieci cyfr wykreśliłem mapę warstwicową, prowadząc izohipsy co 100, 50, 25 lub 12·5 m, zależnie od potrzeby.

Na mapie hipsometrycznej powierzchni szczytowej znaczyłem kreskami ogólne kierunki tych linii orograficznych, które uznałem za podłużne (subsekwentne). Linje powyższe są to albo ciągłe grzbiety górskie, albo szeregujące się w pewnym kierunku wyniosłości poprzedzielane dolinami poprzecznymi.

Metoda niniejsza tem się właśnie odznacza, że kładzie nacisk na podłużne linje orograficzne.

Ich stosunek do powierzchni szczytowej postaram się w kilku słowach wyjaśnić. Powierzchnia szczytowa jakiegoś pasma górskiego jest to pewien relief, jakiby to pasmo posiadało, gdyby od czasu jego wypiętrzenia działały nań jedynie płaszczyznowe procesy denudacyjne bez równoczesnego współdziałania erozji wgłębnej. Na takiej powierzchni denudacyjnej skały odporniejsze musiałyby tworzyć wzniesienia, skały miększe obniżenia. Wiemy jednak, że wychodniom skał twardych w górach towarzyszą podłużne linie orograficzne. Tak więc, gdyby istniała powierzchnia szczytowa jako zjawisko konkretne, podłużne linie orograficzne dzisiejszego reliefu zaznaczałyby się na niej również jako system wyniosłości. Wszystkie szczegóły powierzchni szczytowej są bardzo ważne ze względu na swój związek ze strukturą. Wszak wskazują nam one bieg warstw.

Już z powyższego wynika, że między ukształtowaniem powierzchni szczytowej a budową geologiczną zachodzi pewien związek. Miarę tego związku można uzyskać przez porównanie mapy geologicznej okolic dobrze zbadanych z odpowiednią częścią mapy powierzchni szczytowej.

Największym obszarem w Karpatach, który doczekał się dostatecznie dokładnego zdjęcia są polskie Karpaty Wschodnie.

W obszarze tym każdej niemal antyklinie towarzyszy podłużne wypiętrzenie powierzchni szczytowej, zaznaczające się bądźto w przebiegu warstw, bądź też jako podłużna linia orograficzna.

Wypiętrzenia towarzyszące antyklinom przegradzają obniżenia, ciągnące się wzdłuż synklinalnych stref oligoceńskich.

Chociaż możemy się spodziewać, że nie wszędzie w Karpatach obowiązuje powyższe prawidło, jesteśmy upewnieni, iż mapa powierzchni szczytowej odzwierciedla przynajmniej w ogólnym zarysie budowę łańdżową tych gór. Dostrzegamy dalej, że każdej większej poprzecznej dyslokacji towarzyszy załamywanie się lub urywanie podłużnych linii orograficznych. Wielkim poprzecznym elewacjom odpowiadają spiętrzenia powierzchni szczytowej, poprzecznym depresjom jej obniżenia.

Rzadziej dostrzegamy zjawiska inwersji morfologicznej. Mianowicie na terenie zapadłym znajdują się szczyty wyższe niż na obszarze wydźwigniętym. Inwersja taka zachodzi zawsze, ilekroć odporność warstw w obszarze depresji tektonicznej jest większa niż w elewacji. W tym przypadku przebieg podłużnych linii orograficznych pozwala nam częstokroć rozstrzygnąć, czy mamy do czynienia z depresją czy też z elewacją tektoniczną.

Mianowicie warstwy w Karpatach zapadają z reguły ku wewnętrznej stronie łuku, ku południowi. Dzięki temu na powierzchni intersekcyjnej elewacji poprzecznej warstwy, a wraz z nimi podłużne linie orograficzne wyginają się ku wewnętrznej stronie Karpat, w depresji wprost przeciwnie, ku zewnętrznej.

Powierzchnia szczytowa była jedną z podwalin koncepcji tektonicznej Podola mego ojca. (W. Teisseyre. 1894).

Powierzchnia szczytowa nasuwa i w Karpatach pewne problemy geologiczne. Dla przykładu podaję tu kilka takich problemów.

1. Wszystkim dotychczas znanym poprzecznym dyzlokacjom towarzyszą zmiany kierunku, względnie urywanie się podłużnych linii orograficznych. Stąd wnioskuję, że wszędzie, gdzie na mapie występują zmiany kierunku, względnie urywanie się powyższych linii, istnieje prawdopodobieństwo jakiegoś tektonicznego zaburzenia.

2. Wielkim poprzecznym elewacjom towarzyszą najczęściej wypiętrzenia powierzchni szczytowej, poprzecznym depresjom zaś jej obniżenia. Sądzę więc, że wszędzie, gdzie na powierzchni szczytowej występują poprzeczne wypiętrzenia, można się spodziewać elewacji tektonicznej a tam, gdzie zaznaczają się obniżenia, jest możliwość poprzecznej depresji.

Prócz tych lokalnych zaburzeń powierzchnia szczytowa wyznacza wielkie strefy poprzeczne, wzdłuż których cały łańcuch karpacki uległ wygięciom.

3. Jakkolwiek nie możemy nawet przypuszczać, aby wszystkie poprzeczne linie Karpat, wyprowadzone z powierzchni szczytowej, odpowiadały jakimś dyzlokacjom, to jednak pewnem jest, że przynajmniej część ich jest natury tektonicznej. Z drugiej strony wiemy, że nie istnieje żadna większa znana dyzlokacja poprzeczna, któraby w jakiś sposób na powierzchni szczytowej obecności swej nie zaznaczyła. Tak więc śmiało można powiedzieć, że wyprowadzony schemat kierunków poprzecznych ważny jest jako ogólny schemat poprzecznej sieci dyzlokacyjnej Karpat. W ten sposób teza znana w odnośnej literaturze geologicznej, że dyzlokacje przedmurza wkraczają pod Karpaty rządząc ich poprzecznem rozczłonkowaniem, znajduje w powierzchni szczytowej potwierdzenie.

4. Jeżeli na powierzchni szczytowej Karpat weźmiemy pod uwagę jedynie najwyższe wypiętrzenia, zrównując wszelkie depresje, to wówczas otrzymamy pewną powierzchnię, którą moglibyśmy nazwać powierzchnią najwyższych wzniesień.

Grzbiet tej powierzchni, t. j. linia najwyższych szczytów, przebiega w ogólnym zarysie zgodnie z głównym działem wodnym. W szczegółach jednakże odbiega ona tylko nieznacznie od działu wodnego. Linie najwyższych szczytów możnaby więc uważać za pierwotny dział wodny, który drogą erozji wstecznej został tu i ówdzie przekroczony. Ten pierwotny dział wodny można wytłumaczyć tylko jako oś epejrogenicznego spiętrzenia Karpat.

Jeśli nakoniec na mapę powierzchni szczytowej spojrzymy z bardziej geograficznego punktu widzenia, to musimy podkreślić przedewszystkiem, że mapa ta jest dobrym materiałem dla regionalizacji rzeźby. Regionalizacja ta może się opierać zarówno na rysunku warstwicowym, jak na sieci podłużnych linii orograficznych.

Podział rzeźby Karpat na jednostki naturalne, przeprowadzony na

podstawie mapy powierzchni szczytowej, może być zarówno ogólny, zasadniczy, jakoteż szczegółowy, uwzględniający drobne zmiany lokalne. Zawsze będzie jednak czynił zadość nie tylko postulatowi morfologicznemu, lecz także pozostawał w harmonii z budową geologiczną.

Powierzchnia szczytowa nasuwa też i inne zagadnienia z dziedziny geomorfologicznej, w szczególności z dziedziny historii sieci wodnej i rozwoju krajobrazu.

Resumé: La carte en question est extraite de mon travail intitulé „La surface de faîtes des Karpates“. (Travaux Géographiques de E. Romer No. X. 1928).

Elle est placée ici comme exemple de l'application d'une méthode cartographique aux problèmes géomorphologiques. C'est pourquoi mon explication se bornera seulement aux quelques remarques indispensables pour concevoir le problème discuté et s'orienter dans la méthode.

Imaginons nous, que dans une région quelconque nous ensevelirons toutes les concavités du terrain jusqu'aux sommets. Nous obtiendrons alors une surface plus ou moins occidantée qui indiquera la variabilité des hauteurs des sommets dans cette région.

La surface mentionnée est tracée par le réseau des culminations. On pourrait la nommer brièvement „surface des faîtes“.

J'ai dressé ma carte de la surface des faîtes des Karpates d'une manière suivante: sur les feuilles de la carte topographique au 75 000-e ont été prises en considération les altitudes des sommets, en excluant ceux, portant des traits de gradation indiscutables, influencée par la proximité de profondes vallées. En se basant sur le réseau des chiffres, obtenus de cette façon, j'ai pu dresser une carte hypsométrique avec des courbes de niveau de 100, 50, 25 ou 12,5 m, suivant de la nécessité.

Sur la carte hypsométrique de la surface des faîtes j'ai marqué avec des traits les directions générales des lignes orographiques, que j'ai reconnais pour longitudinales (subséquentes). Ces lignes représentent ou des crêtes montagneuses continues, ou bien des élévations rangées dans certaines directions et coupées par des vallées transversales.

Cette méthode relève donc les lignes orographiques longitudinales. Je tâcherai d'expliquer en quelques mots leurs relations à la surface des faîtes.

La surface des faîtes d'une chaîne des montagnes est un relief imaginaire, qu'aurait reçu cette chaîne au cas où son modelé serait produit exclusivement par l'activité des agents de dénudation. Sur une telle surface de dénudation, les roches les plus résistantes devraient former des élévations morphologiques, les roches moins résistantes — des dépressions. Si la surface des faîtes représentait un phénomène concret, les lignes orographiques longitudinales du relief actuel se manifesteraient alors comme un système d'élévations.

Tous les détails de la surface des faîtes ont une grande importance, eu égard à leur corrélation avec la structure du terrain. Il existe donc une corrélation évidente entre le modèle de la surface des faîtes et la structure géologique. On peut obtenir la mesure de cette corrélation en comparant la carte géologique des régions bien explorées avec les parties correspondantes de la carte de la surface des faîtes. Les Karpates orientales polonaises présentent la plus vaste région des Karpates suffisamment explorées et levées.

Dans cette région presque chaque anticlinal se manifeste dans le parcours des courbes de niveau ou bien comme une ligne orographique longitudinale comme un bombement de la surface des faîtes. Les élévations accompagnant les anticlinaux sont séparées par des dépressions, s'étendant le long des zones synclinales oligo-

cènes. Quoiqu'il soit probable que cette règle n'est pas universelle dans les Karpates — nous sommes persuadés que la carte de la surface des faites reflète en esquisse générale la structure plissée de ces montagnes.

On s'aperçoit ensuite, qu'à chaque dislocation transversale plus importante correspond une rupture dans le parcours des lignes orographiques longitudinales. Les grandes élévations transversales sont suivies de bombements de la surface des faites, les dépressions transversales y font naître des abaissements morphologiques.

L'inversion du terrain est un cas tout à fait exceptionnel.

Cependant l'altitude des culminations des dépressions tectoniques, dépasse celle des terrains soulevés. Une inversion pareille signale toujours l'apparition de couches dures dans les dépressions et de roches moins résistantes dans les élévations tectoniques. Le parcours des lignes orographiques longitudinales nous facilite donc dans ce cas l'analyse tectonique du terrain. Les couches carpathiques plongent en règle vers l'intérieur de l'arc des Karpates c. à. d. vers le Sud. C'est pourquoi sur la surface d'intersection des élévations transversales les couches et les lignes orographiques se recourbent vers le côté intérieur des Karpates — en cas de dépressions — au contraire, vers leur côté extérieur.

La surface des faites suggère plusieurs problèmes géologiques. J'en présente quelque uns.

1. Toutes les dislocations tectoniques connues ont provoqué des changements de direction ou des ruptures dans le parcours des lignes orographiques. J'en déduis que chaque changement de direction ou chaque interruption de continuité de ces lignes permet de soupçonner l'existence d'une dislocation tectonique.

2. Les grandes élévations transversales sont suivies d'habitude de bombements de la surface des faites, — les dépressions transversales s'y manifestent par une décroissance d'altitude. Je suppose donc que chaque bombement transversal de la surface des faites révèle l'existence d'une élévation tectonique transversale, de même chaque abaissement transversale de cette surface nous indique une dépression.

Les dislocations locales mises de côté, la surface des faites nous marque les grandes zones transversales, le long desquelles toute la chaîne karpathique a subi des inflexions.

3. Quoiqu'il soit impossible de supposer, que toutes les lignes transversales des Karpates déduites de la surface des faites soient des équivalents de dislocations, il est donc certain qu'une grande partie de ces lignes a un caractère tectonique. Nous savons d'autre part, qu'il n'existe point de dislocations transversales connues d'un caractère plus important qui n'auraient pas signalé leur présence sur la surface des faites de telle ou telle façon. Ce fait permet d'affirmer, que le schème des directions transversales, déduites de ma carte, peut être considéré comme valable pour représenter le tableau schématique du réseau des dislocations transversales des Karpates. Il est donc évident que la thèse géologique concernant le plongement des dislocations de l'avant-pays au dessous des Karpates trouve dans l'analyse de la surface des faits une nouvelle confirmation.

4. Si nous prenions en considération exclusivement les culminations maximales de la surface des faites, en nivellant toutes les dépressions, nous obtiendrions une surface, qui pourrait être nommée „surface des culminations maximales“. La crête de cette surface, c. à. d. la ligne des sommets culminants, a un parcours à peu près en concordance avec le partage des eaux principale.

La ligne des sommets culminants peut donc être considérée comme la ligne de partage des eaux primordiale par l'érosion régressive modifiée insensiblement. Cette ligne primordiale doit être interprétée comme l'axe d'un soulèvement épéirogénétique des Karpates.

En analysant enfin la carte de la surface des faîtes au point de vue géographique, on doit constater avant tout sa valeur pour la régionalité du modèle des Karpates.

Cette division géographique peut s'appuyer ou sur le parcours des courbes de niveau ou bien sur l'analyse du réseau des lignes orographiques. La division du modèle des Karpates en unités naturelles, déduite de la carte de la surface des faîtes pourra satisfaire non seulement les exigences morphologiques, mais aussi elle sera en pleine harmonie avec la structure géologique.

La surface des faîtes suggère nombre d'autres problèmes du domaine geomorphologique et particulièrement ceux qui se rapportent au sujet de l'histoire du réseau hydrographique et du développement du paysage karpatique.

Instytut Geograficzny U. J. K.

H. Teisseyre (Lwów).

SERVICE GÉOGRAPHIQUE DE L'ARMÉE.

Service Géographique de l'Armée podlega Ministerstwu Wojny w Paryżu. Publikuje mapy Francji, Algerji, Tunisu, Marokka i Lewantu. Kartografię innych kolonij francuskich reprezentuje w Paryżu Ministerstwo Kolonij, które posiada swój własny oddział geograficzny. Także poszczególne kolonje posiadają własne małe zakłady geograficzne. I tak Afryka Zachodnia posiada go w Dakarze, Indochiny w Hanoi a Madagaskar w Tananarive. Sama zaś Service Géographique posiada własne oddziały kolonialne. Jest to „Service Géographique du Maroc” w Rabat, referująca kartografię Marokka i „Bureau Topographique du Levant” w Bejrucie dla map Syrii francuskiej.

Service Géographique de l'Armée jest więc zwartą organizacją, centralistycznie skupiającą w swych rękach oficjalną kartografię powierzonych mu kolonij i Francji. Zakład to o bogatej, XVII wieku sięgającej tradycji, który pod koniec XVIII w. wydał mapę Francji 1 : 86.400 w 184 sekcjach, a już w r. 1718 ukończył pomiar słopnia geograficznego.

Rozwój kolonialny Francji rzucił geodetę i topografa Service Géographique na Saharę i kazał mu przemierzyć z wojskiem tysiące kilometrów i stworzyć podstawy mapy Sahary i znajomości pustyni. Od brzegów morza idzie już regularne zdjęcie kraju, objęło ono Marokko, Algerję i Tunis i posuwa się powoli na pustynię i w doliny Wysokiego Atlasu.

Wszakże sama Francja dzisiaj nie posiada mapy odpowiadającej współczesnym europejskim wymaganiom, bo stara mapa Francji, oparta na zdjęciu w podziałce 1 : 20.000 i 1 : 10.000 pochodzi naogół z przed 80 lat, a zaczęta została w 1818 r. Jest nią mapa 1 : 80.000. Oddała ona doskonałe usługi wojsku w kampanji 1870/71, ale we Wielkiej Wojnie jej wiek dotkliwie dał się we znaki i zmusił Sprzymierzonych do oparcia mapy artyleryjskiej frontu na nowej triangulacji i zdjęciu. Wojenna ta mapa należy dziś do historii tylko, jako obejmująca wąski pas przyfrontowy z treścią już dziś nieaktualną.

Przejrzymy pokrótce dorobek współczesny zakładu francuskiego. Pominiemy tu mapy „historyczne”, już dzisiaj nieuzupełniane.

1. Mapa 1 : 10.000 i 20.000, warstwicowa, oparta na zdjęciu oryginalnym, przeważnie jednobarwna, jest wydawaną w miarę postępów nowego zdjęcia, które skupia się na całej wschodniej granicy państwa. Tutaj wchodzi i powiększenie pruskiej mapy 1 : 25.000 do podziałki 1 : 20.000 dla Alzacji i Lotaryngji.

2. Mapa 1 : 40.000. Redukcja starego zdjęcia oryginalnego do połowy. Warstwicowa.

3. Mapa 1 : 50.000. Wielobarwna mapa warstwicowa uważana jest za mapę specjalną Francji. Jest wydana jednak tylko dla obszarów nowej mapy 1 : 10.000 i 20.000 t. zn. pogranicza wschodniego, tempo zaś jej publikacji nie wróży rychłego końca.

4. Mapa 1 : 80.000, zwana powszechnie mapą Sztabu Generalnego, jest stale i troskliwie uzupełnianą. Wydana od r. 1818 do 1878 jest mapą szraflową, jednobarwną. Jej układ sekcji jest podstawą dla podziału mapy 1 : 200.000 i 1 : 320.000. Sekcje alpejskie mapy 1 : 80.000 wydano także z warstwicami.

5. Mapa 1 : 200.000; barwna mapa warstwicowa.

6. Mapa 1 : 320.000, jednobarwna mapa szraflowa. Jej sekcje alpejskie wydano też z warstwicami.

7. Mapy 1 : 500.000 (p. Nr. 389).

8. Mapa 1 : 600.000. Jednobarwna, szraflowa.

Nieco odmiennie przedstawiają się szczegółowe mapy Północnej Afryki Francuskiej. Więc podziałkę 1 : 10.000 posiadają mapy okolic niektórych miast i oaz algerskich, północna Algerja i Tunis posiadają aż po krawędzie „wysokich płyt“ mapę 1 : 50.000. Natomiast zasięg mapy 1 : 200.000 przekroczył Atlas i obejmuje pustynię. Dla Tunisu istnieje mapa 1 : 100.000.

Gorzej przedstawia się stan rzeczy w Marokku, gdzie dopiero zaczynają od morza swój pochód mapy 1 : 10.000, 1 : 50.000 i 1 : 100.000. Natomiast dla większych obszarów istnieją mapy „de reconnaissance“ 1 : 100.000 i 1 : 200.000. Pierwszorzędną syntezą dla północnej Afryki Francuskiej jest nowa mapa 1 : 500.000, zaczęta w r. 1922 i sięgająca już na pustynię. Działalność w Syrii nie wyszła także jeszcze poza luźne sekcje 1 : 50.000 i 100.000, oraz plany miast.

W rzędzie seryjnych, syntetycznych map francuskiego zakładu wymienić należy Mapę 1/M, która tak we Francji, jak i w kolonjach, cieszy się troskliwą opieką francuskiej kartografii wojskowej. Sekcje francuskie i 3 afrykańskie już wydano w myśl statutu Mapy 1/M. O wiele natomiast szersze dziedziny objął „Croquis du Sahara 1/M“, wydany dziś już dla całej Afryki Francuskiej po 24° długości na wschodzie. Imponująca ta publikacja, to zamknięcie pionierskiego okresu kartografii saharyjskiej i przejście do rekonesansowego zdjęcia. Wspominaliśmy już o francuskich sekcjach mapy Afryki 1/2 M (p. Tom II, p. 181—6), która zastępuje starą mapę Afryki, w tej podziałce wydaną między 1882 a 1903 przez za-

kład francuski. Przygotowuje się ponadto nową mapę Afryki 1/5 M, aby zastąpić nią starą swą mapę 1/8 M z przed lat 30-tu. Wszystkie te nowe mapy jak i cała kartografia kolonialna, są wyłącznie warstwicowe.

Z innych syntetycznych map seryjnych Instytutu francuskiego wymienimy mapę Azji 1/M, którą przed wojną (1899—1904) wydawano dla Dalekiego Wschodu, Iranu i Turanu, oraz mapę Azji 1/2 M dla pasa południowej Syberji, wydaną dla działań wojsk Sprzymierzonych przeciwko Czerwonej Armji w r. 1918, wreszcie współczesne sekcje francuskie Międzynarodowej Ogólnej Mapy Lotniczej, które już na tem miejscu sprawozdawano (p. Nr. 316, 413).

Nous avons exposé brièvement aux lecteurs polonais l'activité et les cartes plus importantes du Service Géographique de l'Armée. Nous avons dirigé leur attention spécialement sur la cartographie de l'Afrique, en soulignant le rôle et les grands mérites du Service Géogr. de l'Armée dans l'exploration du Sahara.

juw.

REICHSAMT FÜR LANDESAUFNAHME.

Odbudowa życia gospodarczego Niemiec, dokonana po stabilizacji stosunków, nie pominęła i państwowego urzędu pomiarowego. I choć jeszcze nie osiągnął on wskutek oszczędności budżetowych w pełni przedwojennej produkcji, stwierdzić należy, że chwila ta jest już bliską.

Oddział trygonometryczny kończy w r. 1928 wielką triangulację na Śląsku. W związku z planami Bałtyckiej Komisji Geodetycznej rozpoczął analogiczną triangulację na Pomorzu celem zastąpienia starej triangulacji z przed 100 lat, oraz odbudowuje pokolei wszystkie stare triangulacje na granicach. W związku z tem idzie i niwelacja tych obszarów.

Oddział topograficzny kontynuuje w szeregu gospodarczo ważnych punktów zdjęcie 1 : 5.000, wyzyskujące ponadto wszelki materiał kartograficzny innych instytucji, jakoteż materiały, dostarczone przez zdjęcia lotnicze i fotogrametryczne. Oddział ten ukończył w r. 1927 nowe zdjęcie Prus Wschodnich 1 : 25.000. Tym sposobem całe Niemcy posiadają gotowy materiał nowej mapy 1 : 25.000. Także i reambulacja rozwija się coraz lepiej i bliscy jesteśmy chwili, gdy wszystkie sekcje szczegółowych map w przepisanych terminach będą ulegały określonej statutem Urzędu rewizji.

Stan ten jest dziś jeszcze o tyle niepomyślny, że około $\frac{1}{3}$ sekcji 1 : 25.000, t. j. 1000 arkuszy opiera się o rewizję z przed 30—50 laty, podczas gdy statut wymaga tu, jak wiadomo, gruntownej rewizji co 25 lat.

Oddział kartograficzny także nie osiągnął jeszcze normalnego stanu poszczególnych map. Zaległości jego wyrażają się w dość wysokiej sumie 1390 arkuszy w różnych podziałkach. Jednem słowem sekcje te drukuje się bez zmian z powodu braku środków na litograficzne uwzględnienie zmian, chociaż materiały reambulacji są dla nich gotowe. Czas przyniesie i tu jednak szybki postęp.

Jeśli idzie o poszczególne mapy, to na pierwszym miejscu wymienić należy sekcje nowego zdjęcia z Prus Wschodnich, zaadoptowane formalnie pod każdym względem poprawnie. Każdy arkusz posiada kwadraturę i „Planzeiger“, objaśnienie znaków, kartonik administracyjny i izogony. Odnosi się to zresztą i do innych mniejszych podziałek do 1 : 300.000 włącznie. Przypuszczać należy, że do r. 1930 dostarczy oddział kartograficzny nowej mapy 1 : 25.000 dla całego obszaru tak w Prusach Wschodnich, jak i w prowincji Grenzmark.

Także i mapa 1 : 50.000 (Deutsche Karte) powoli postępuje. Ostatnio wydano 4 jej sekcje z „wyspy Sternbergu“ na zachód od Zbąszczyń.

Mapa 1 : 100.000 oparta na nowym zdjęciu postępuje przedewszystkiem w Prusach Wschodnich, we wszystkich trzech wydaniach.

Mapa 1 : 200.000 wykazała ostatnio pewien zastój w publikacji nowych wschodnio-pruskich arkuszy. Przypuszczamy, że ukończenie zdjęcia Prus Wschodnich pchnie jej publikację naprzód i dostarczy nam brakujących jeszcze sekcji na wschodzie.

Mapa 1 : 300.000 odzyskuje swą przedwojenną jakość doskonałej mapy przeglądowej.

Mapa 1 : 800.000 nie wykazuje natomiast poważniejszych postępów.

Jeżeli chodzi o stosunek Reichsamt für Landesaufnahme do sekcji polskich, to normują go bardzo wyraźnie nadal znane dyrektywy lipskie. Nomenklaturę więc spotykamy w mapach wyłącznie niemiecką, a znaczy się wyraźnie stare granice Niemiec. Charakterystycznym ponadto jest jeden szczegół. Wydana ostatnio w r. 1927 sekcja 33 *Piltkallen*, mapy 1 : 100.000, oparta na nowym powojennym zdjęciu, obejmuje także skrawki Litwy. „Reichsamt für Landesaufnahme“ zdecydował się wprowadzić w niej na obszarze Litwy wyłącznie nazwy polskie.

Jest to znamienne, że „Reichsamt für Landesaufnahme“ w granicznych z Polską sekcjach 1 : 100.000 nie uwzględnia reambulacji W. I. G. Przypuszczamy jednak, że poważniejsze postępy naszego zakładu wojkowego stan ten zmienia na korzyść. To też z przyjemnością stwierdzić należy pewne drobne zresztą zmiany, które dobrze wróżą na przyszłość. Oto nowe wydania mapy 1 : 300.000 uwzględniają w Polsce schematycznie coprawda nowe koleje, przemianowano sekcję Q52 mapy 1 : 300.000 na Łódź (dawniej Piotrków), oraz widać starania, by nomenklatura w Polsce poza obszarem b. zaboru pruskiego nie posiadała szeregu przykrych czasem błędów pisarskich, które dotąd spotykaliśmy.

Résumé: La section trigonométrique finit en 1928 la grande triangulation en Silésie. Conformément aux projets de la Commission Baltique de la Géodésie, elle a commencé une triangulation analogique en Poméranie, pour remplacer l'ancienne triangulation d'avant 100 ans et reconstruit successivement toutes les triangulations anciennes le long des frontières.

La section topographique continue son levé au 5.000-e dans les régions importantes au point de vue économique. Elle utilise en outre les matériaux cartographiques des autres établissements, les levés aéronautiques et la photogrammétrie.

La section a terminé en 1927 le nouveau levé de la Prusse orientale à l'échelle 1 : 25.000. Tout le territoire de l'Allemagne actuelle possède donc un matériel tout préparé pour la nouvelle carte au 25.000-e.

L'état de la réambulation est autant peu satisfaisant, qu'un tiers de sections au 25.000-e c. à d. 1000 feuilles à peu près, ont été révisées avant 30—50 ans. Le statut, on le voit, exige une revision complète chaque 25 ans.

La section cartographique n'a pas réussi, autant que la section précédente, d'assurer à ces cartes l'état d'actualité. — Ses arrérages ont atteint un nombre considérable de 1390 feuilles à différentes échelles. A cause du défaut de ressources financières ces sections sont publiées sans modifications, quoique tous les matériaux de réambulation sont prêts et peuvent être à chaque moment utilisés. On doit espérer que jusqu'à l'année 1930 la Section Cartographique fournira la nouvelle carte au 25.000-e, pour la région du levé définitif, c. à d. pour la Prusse Orientale et la province du Grenzmark.

La „Deutsche Karte“ à l'échelle 1 : 50.000 fait peu à peu des progrès. Dernièrement ont paru 4 sections des régions limitrophes polonaises.

La carte au 100.000-e, basée sur un levé récent, avance surtout en Prusse Orientale.

La carte au 200.000-e se trouve en égard à la publication des nouvelles feuilles de la Prusse Orientale en état de certaine stagnation. Nous croyons, que l'achèvement du levé de la Prusse Orientale, fera avancer son édition.

La carte à l'échelle 1 : 300.000 regagne la valeur d'avant guerre, comme une carte générale parfaite.

Quand il s'agit du rapport de la Reichsamt für Landesaufnahme aux feuilles polonaises, il faut constater, qu'il reste sous l'influence très nette des avis connus de Leipzig. La nomenclature de ces feuilles est exclusivement allemande, on y marque aussi les anciennes frontières de l'Allemagne. Un détail est pourtant bien caractéristique. Le section 33, Pilkallen, publiée dernièrement en 1927 est basée sur un levé récent d'après guerre, embrasse des parties du territoire de la Lithuanie. „Reichsamt für Landesaufnahme“ a décidé de se servir sur le territoire lithuanien exclusivement des noms topographiques polonais.

juw.

MAPY POLSKI.

CARTES DE LA POLOGNE.

484. **Plan M. St. Warszawy.** 1 : 40.000. Załącznik do Ilustrowanej Encyklopedji Trzaski, Ewerta i Michalskiego. Warszawa. Zakład Kartogr. „Gea“. 1927. 21 × 30 cm.

A little plan of Warsaw.

Kopja planu Warszawy W. I. G. 1 : 20.000, została zredukowaną do połowy i trójbarwnie ale i nie wzorowo odbita.

juw.

485. **R. MANTAU: Kleine Karte der Freien Stadt Danzig.** 1 : 200.000. Danziger Verlags-Gesellschaft. Danzig. Druck Pharus Verlag. Berlin. 41 × 30 cm.

A general map of the Free City of Danzig gives on the Polish territory exclusively the old German names.

Przeglądowa mapka hipsometryczna terytorjum Wolnego Miasta daje i na sąsiednim obszarze polskim wyłącznie nazwy niemieckie.

juw.

486. E. ROMER i T. SZUMAŃSKI: **Pologne**. 1 : 2,500.000. Publications de la Société des Nations. VIII. Communications et transit. Genève 1927. VIII. 2. Druk „Książnica-Atlas“. Lwów. 32×42 cm.

Cette carte physique de la Pologne bien connue, a été jointe au compte rendu du Comité des experts de la Société des Nations qui étudiaient en 1926 le problème de navigation intérieure en Pologne, conformément avec le transport du charbon et l'approvisionnement du bassin houiller polonais en eau potable. On y a surimprimé des signes conventionnels indiquant les voies navigables actuelles, les canaux projetés, les rivières devant être canalisées ou aménagées.

Znana fizyczna mapa Polski została załączona do sprawozdania komitetu Ligi Narodów, studiujących w r. 1926 program rozbudowy dróg wodnych w Polsce w łączności z transportem węgla oraz zaopatrzeniem zagłębia węglowego w wodę. Nadrukowano na nią współczesne drogi wodne i projekty kanałów i regulacji oraz kanalizacji rzek. jw.

487. **Les forêts en Pologne**. Varsovie 1926. Ministère de l'Agriculture et des Domaines de l'État. 76 str. 3 mapy.

A la publication officielle vouée aux forêts en Pologne et à leur production ont été jointes les trois cartes suivantes:

1. Repartition des forêts (1/3 M.).
2. % des forêts par districts (1/6 M.).
3. Carte des régions géobotaniques (ca 1/6 M.).

La première carte présente en couleurs toutes les surfaces boisées du territoire de la Pologne, en mettant bien à jour les traits caractéristiques de leur répartition géographique. La seconde distingue 6 classes de boisement par districts, enfin la dernière présente les régions botaniques ainsi des espèces d'arbres (Picea, Pinus, Abies, Larix, Taxus, Fagus, Quercus, Carpinus, Acer).

Do oficjalnej publikacji, opisującej lasy w Polsce i ich produkcję, załączono 3 mapy drukowane u Wierzbickiego w Warszawie. Są to:

1. Rozmieszczenie lasów (ca 1/3 M.).
2. % zalesienia powiatami (1/6 M.).
3. Regiony geobotaniczne (ca 1/6 M.).

Mapa pierwsza podaje barwnie na obszarze Polski wszystkie płaszczyny leśne, wydobywając dobrze charakterystyczne rysy ich geograficznego rozmieszczenia. Druga znaczy procent zalesienia powiatami, wyróżniając 6 stopni skali procentowej, trzecia wreszcie podaje dla obszaru Polski zasięgi 9 gatunków drzew (Picea, Pinus, Abies, Larix, Taxus, Fagus, Quercus, Carpinus, Acer). jw.

MAPY KRAJÓW EUROPEJSKICH.

CARTES DES PAYS EUROPÉENS.

488. **Karte der Provinz Ostpreussen**. 1 : 300.000. Reichsamt für Landesaufnahme. Berlin 1927. 108×79 cm.

Plusieurs sections de la carte allemande 1 : 300.000 ont été réunies et publiées comme une carte de la Prusse Orientale munie de quadrillage à 100 km².

Jest to przedruk z sekcji mapy 1 : 300.000, obejmujący całe Prusy Wschodnie, W. M. Gdańsk i okręg Kłajpedy. Sytuacja w obszarze Prus jest uzupełniona, w Polsce zaś i na Litwie wniesiono tylko parę linii kolejowych. Mapa jest jednobarwną, rzeki zaś i granice dostały nadruki barwne. Nomenklatura niezmieniona. Jak wszystkie nowe druki Landes-aufnahme ma i ta mapa kwadraturę (10 km) z początkiem układu na południowym zachodzie.

juw.

489. Carte de France et des pays limitrophes au 500.000-e.
Feuille N. M. 32—50. Strasbourg. Service Géographique de l'Armée.
Paris 1926. 45 × 44 cm.

La nouvelle carte de la France au 500.000-e diffère de la carte de 1871 du commandant Prudent par la concordance de ses sections des signatures adoptées avec la Carte Internationale du Monde. Le texte de cette carte est moins riche, que celui de l'ancienne carte à 500.000-e, en topographie comme dans d'autres détails. Par contre la nouvelle carte au 500.000-e se fait remarquer par son éminente clarté et lisibilité. Cette carte est publiée en deux types différents: le normal et le type d'aviation.

Francja posiada już dobrą mapę 1:500.000. Jest nią „Carte de France au 500.000-e“. Opracowana przez ppułk. Prudenta jeszcze w r. 1871 i wydana przez Dépôt des Fortifications, a od r. 1886 przez Service Géographique de l'Armée została ukończoną w r. 1893. Tworzy ją 15 arkuszy, z których każdy jest wydany w 4 ćwiartkach. Była grawowana na kamieniu i przedrukowaną na miedzi. Mapa jest utrzymywana w dobrej ewidencji i wszelkie uzupełnienia są w nią starannie wnoszone. Istnieją trzy wydania tej mapy, warstwowe, szrafowe z opisem i szrafowe bez opisu z barwnym nadrukiem lasu.

Jednakowoż utrzymać w ewidencji mapę można tylko do pewnego wieku i zdaje się, że mapa Prudenta już go osiągnęła, Service Géographique zdecydował się tedy na zastąpienie jej mapą nową. Pierwszą jej sekcją jest wymieniona w nagłówku.

Nowa mapa Francji 1:500.000 jest mapą stopniową o podziale identycznym z Mapą Międzynarodową Świata 1/M. Każda mianowicie sekcja mapy 1/M dzieli się na 4 sekcje mapy 1:500.000 po 3° długości i 2° szerokości. Sekcja więc „Strasbourg“ mapy 1:500.000 jest ćwiartką południowo-zachodnią arkusza N. M—32 München mapy 1/M. Długości od Greenwich, w ramce zachowano jednakże i długości od Paryża.

W mapie starano się zachować sygnatury i opis mapy 1/M. Widzimy więc, że układ sekcji mapy 1/M, przyjęty już w dużej mierze w kartografii kolonialnej, wkracza powoli i w oficjalne publikacje europejskie, co niewątpliwie jest wielką satysfakcją dla idei Mapy Międzynarodowej. Chcemy wierzyć, że w ślady Service Géographique de l'Armée pójda i inne instytucje kartograficzne, że pójdzie w nie i Wojskowy Instytut Geograficzny w nowej przeglądowej mapie Polski.

Nowa mapa francuska jest mapą z warstwicami co 50 i 100 *m*. Wspomaga je skośne cieniowanie. Redakcja nie sięgnęła jednak tak daleko w szczegóły, jak swego czasu ppłk. Prudent. Jednakowoż zyskuje dzięki temu czytelność i przejrzystość mapy, która jest rzeczywiście nadzwyczajną. Wszakże pominięcie — zdaje się rozmyślne — nazw regionalnych, które tak wielką rolę odgrywają w mapie Francji i zastąpienie ich wyłącznie nazwami departamentów nie jest, zdaniem naszym, połączzone z korzyścią.

Reprodukcja sekcji Strasbourg nie daje powodów do uwag.

Nowa mapa 1:500.000 Francji ukazuje się w dwóch wydaniach: „normalnem“, opisanem powyżej i „lotniczem“ z silnemi barwnymi nadrukami na szczegóły, mogące być punktami orientacyjnymi z powietrza.

iw.

490. **Übersichtskarte von Mitteleuropa.** 1:750.000. (Projection nach Albers). Wien. Kartographisches, früher Militärgeographisches Institut.

La nouvelle carte autrichienne de l'Europe centrale est une carte graduée en degrés. Chaque section embrasse 12 feuilles de la carte générale 1:200.000 c. à. d. $3^{\circ} \times 4^{\circ}$. Les sections se laissent ajuster les unes aux autres, formant toujours un rectangle. On a publié jusqu'à présent 12 sections présentent les territoires de la Tchécoslovaquie, de l'Autriche, de l'Italie, de la Hongrie, de la Yougoslavie, de la Roumanie, de la Bulgarie, de la Grèce, de la Turquie et l'Albanie. De toutes les sections déjà publiées uniquement celle de G 6 Wien pénètre partiellement dans le territoire de la Pologne.

La carte est en couleurs et quelques sections balcaniques sont même hypsométriques. En outre il y deux types de représentation du relief des hachures de l'ancienne carte 1:750.000 et celui d'estompage avec courbes de niveau de 500 *m*. Il y a encore une édition, avec les forêts en vert et avec des frontières politiques. La carte conserve en général le type d'écriture et des signes conventionnels de l'ancienne carte 1:750.000.

Trois feuilles ont été publiées après la guerre „K 7 Odessa“ parue en 1920 et celles de „F 6 Linz“ et de „G 6 Wien“. Les nouvelles frontières des Etats y sont tracées, mais le réseau de communications ainsi que la nomenclature sont d'avant — la guerre.

Nowa mapa przeglądowa środkowej Europy jest mapą stopniową. Każda sekcja obejmuje 12 arkuszy mapy Generalnej 1:200.000 t. j. $3^{\circ} \times 4^{\circ}$. Poszczególne jednak sekcje zachodzą na siebie, tworząc zawsze prostokąt. Dotychczas wydano 12 sekcji, wchodzących w obszary Czechosłowacji, Austrii, Włoch, Węgier, Jugosławii, Rumunii, Bułgarii, Turcji, Grecji i Albanii. W obszar Polski wkracza z dotychczas wydanych tylko sekcja G. 6 Wien, obejmując Podhale. Polska prócz północnego skrawka Wileńszczyzny, wejdzie na 9 sekcji tej mapy.

Mapa jest wielobarwna a kilka sekcji bałkańskich wydano nawet i hipsometrycznie. Istnieją ponadto dwa typy szrafowe. Jeden ze szrafą starej mapy 1.750.000 (obecnie używany), drugi z cieniowaniem i warstwicami co 500 *m* używany w sekcjach, wydanych przed wojną. Istnieje

ponadto wydanie z zielonemi lasami lub z barwami politycznymi. Mapa zachowuje naogół pisma i znaki starej swej poprzedniczki 1 : 750.000.

Po wojnie wyszły 3 arkusze: „K 7 Odessa“ w 1920 r. oraz arkusze „F 6 Linz“ i „G 6 Wien“. Dają one nowe granice państw. Sieć kolejowa jednak i drogowa oraz nomenklatura są przedwojenne.

jw.

491. R. FRIEDRICHSEN — K. A. OZELIS — H. MORTENSEN: **Karte von Litauen**. Lietuvos Žemlapis. 1 : 750.000. 5 verbesserte Auflage. Hamburg H. Friedrichsen und Co. 1926. Druk. C. L. Keller. Berlin. 65 × 58 cm.

This is undoubtedly the best modern general map of Lithuania hitherto available. The fifth edition of this work, already twice reviewed in our „Review“ (see N-os 57 and 170) has been thoroughly revised in relation to Lithuanian territory, though the area lying outside of the Lithuanian Republic has been left untouched, and even the printer's errors in the hypsometry, noted by us in our N-o 170, are still uncorrected.

This new edition, compiled in cooperation with Dr. Hans Mortensen, the author of the well-known monograph „Litauen. Grundzüge einer Landeskunde. Osteuropa Institut in Breslau“, gives only the Lithuanian nomenclature, not only for Lithuania but also for the province of Wilno, the frontiers fixed by the Lithuanian-Russian treaty of 1920, embracing Wilno itself, being distinctly emphasized, as indeed is the case with all Lithuanian maps. In its representation of the area beyond Lithuania this work cannot fail to be misleading, indeed this map seems to us to be far from unbiassed.

Wydanie piąte tej mapy, sprawozdanej już dwukrotnie w „Przeglądzie“ (p. T. I. Nr. 57 i 170) doznało gruntownej rewizji treści na obszarze litewskim. Nie została zrewidowaną natomiast treść mapy poza Litwą, podobnie jak nie zostały poprawione nawet drukarskie błędy w hipsometrii, podniesione już w sprawozdaniu Nr. 170.

Nowe wydanie, opracowane przy udziale autora pięknej monografii „Litauen. Grundzüge einer Landeskunde“, (Osteuropa Institut in Breslau), Dr. Hansa Mortensena otrzymało wyłącznie nomenklaturę litewską na Litwie i na Wileńszczyźnie, (tu oczywiście brakło często autorowi nazw litewskich), niemiecką zaś i litewską w obszarze Kłajpedy, w przeciwieństwie do poprzedniego, które dawało nazwy polskie i litewskie, zaś w Kłajpedzie tylko niemieckie. Wprowadzono dalej współczesne granice powiatów na Litwie i uzupełniono komunikacje.

Poza obszarem Litwy treść mapy pozostawia niezmiennie wiele do życzenia. Autorom nie jest znany fakt przynależności Letgalji do Łotwy, a powiatu działdowskiego do Polski, nieznaną im jest również granica polsko-sowiecka. Mapa dzieli Litwę na trzy prowincje: Kłajpedę, t. j. Litwę Małą, Litwę Wielką i Wileńszczyznę, ograniczoną bardzo troskliwie od wschodu granicą pokoju sowiecko-litewskiego. Nb. granica między Wileńszczyzną a Litwą nie jest zgodna z współczesną granicą Polski, pozostawia błędnie bowiem m. i. Litwie Druskieniki, Polsce zaś Szyrwinty. W każdym razie nie znaną nam jest lepsza mapa dla współczesnej Litwy.

jw.

492. **Central Europe.** 1 : 1,500.000. George Philip and Son Ltd. London. 4 sekc. à 62 × 48 cm.

This publication is of the year 1922, and like all foreign maps, published at that time, contains a number of errors in reference to Poland. Nevertheless it is a remarkably fine hypsometrical map, extending from Bilbao to Warsaw, and from Bornholm to Rome. The terrain is layered to 100, 200, 300, 500, 750, 1,000, 1,500, 2,000, 3,000 and 4,000 metres. The chief highways are emphasized in red.

Mapa ta pochodzi z r. 1922 i choć, jak wszystkie zagraniczne z tego czasu, ma szereg błędów w odniesieniu do Polski, zasługuje na uwagę jako bardzo piękna mapa hipsometryczna obszaru od Bilbao po Warszawę i od Bornholmu po Rzym. Teren przedstawiają warstwy 100, 200, 300, 500, 750, 1,000, 1,500, 2,000, 3,000, 4,000 m. Ponadto główne szosy otrzymały nadruk czerwony.

jw.

493. **Administratiwnaja karta Jewropejskoj czasti S. S. S. R.** 1 : 3,000.000. Kartoizdatielstwo N. K. W. D. R. S. F. S. R. Druk „Krasnij Proletarij“. Moskwa. 1927. 2 ark. à 64 × 95 cm.

This administrative map of the European part of the U. S. S. R. gives the railways, and highways and the boundaries of governements. The administrative division is shown as in October 1927.

Mapa administracyjna europejskiej części Z. S. R. R. podaje granice do okręgowych włącznie a na terytorjum Rosji niekiedy granice powiatów (niestety nie wszędzie). Wydanie reprezentuje stan z 15 października 1927. Paza obszarem Z. S. R. R. mapa daleką jest od poprawności i zupełności. Zauważyć jednak należy, że granicę polsko-litewską wrysowano nie jak dawniej według traktatu sowiecko-litewskiego ale według faktycznej granicy.

jw.

494. **BRUNEAU PIERRE: Carte géopolitique de l'Europe d'après guerre.** 1/15 M. w artykule „L'organisation politique de l'Europe au premier janvier 1928. Illustration 28/I. 1928. Paris. 25 × 35 cm.

Intéressante carte géopolitique de l'Europe actuelle. Les „zones sensibles“ de la Pologne cependant exigent des rectifications. Elles n'ont pas été indiquées dans le territoire des „Mazoures“ en Prusse Orientale et dans la Silésie.

Mapa geopolityczna Europy powojennej jest jedną z bardzo nielicznych w tej dziedzinie. Podkład mapy: Europa polityczna (konturowa). Sygnatury tworzą dwie grupy: powierzchniowe i linjowe. Do pierwszej należą: strefy „czułe“ (zones sensibles), obszary demilitaryzowane, strefy, w których fortyfikacje muszą pozostać w stanie z r. 1919. Strefy czułe uwzględniają obszary o równowadze geopolitycznej niestącej, wpływającej zarówno ze względów fizjograficznych, jak i antropogeograficznych (narodowościowych, gospodarczych i ściśle politycznych). Obszary demilitaryzowane całkowicie: częściowo obejmują strefy rozbrojone na skutek postanowień traktatów pokojowych, likwidujących wojnę światową,

oraz późniejszych uchwał Ligi Narodów. Barwne sygnatury linijne ilustrują traktaty, zawarte przez poszczególne państwa. Umowy między-państwowe, zawarte i ratyfikowane, oraz znajdujące się w stadium rokowań (osobne sygnatury), rozpadają się na następujące grupy: traktaty defenzywne, traktaty przyjaźni, wzajemnej neutralności, paktów nieagresji, gwarancyjne, arbitrażowe.

Mapa ilustruje przejrzystość i wiernie stan polityczny dzisiejszej Europy. W stosunku do Polski nie jest jednak całkowicie wolna od błędów. Strefy o równowadze niestącej wzdłuż granic Polski leżą niemal wyłącznie po stronie wewnętrznej. Wyjątek stanowi Górny Śląsk niemiecki oraz Spisz i Orawa, gdzie strefa czuła przenosi się na stronę zewnętrzną granic państwowych. Śląsk Cieszyński, oraz Mazury i Warmja należą, według autora, do obszarów o równowadze stałej. Z punktu widzenia geopolitycznego obraz ten powinien ulec zmodyfikowaniu. *B H.*

495. A. RADÓ: **Führer durch die Sowjetunion.** Gesamtausgabe. Neuer Deutscher Verlag. Berlin. 1927.

This Guide through the Soviet Union contains following maps: 1) The european part of the U. S. S. R. 1/8·7 M.; 2) Plan from Moscow 1 : 30.000; 3) Central part of the City of Moscow 1 : 20.000; 4) Leningrad 1 : 30.000; 5) Kharkov 1 : 22.500; 6) Kiev 1 : 40.000; 7) Odessa 1 : 35.000; 8) Asiatic part of the U. S. S. R. 1/15 M. The first and last map are revised plates from German Andree Atlas. The plans of the Russian towns are engraved at Flemming Institute at Glogau.

Przewodnik po Związku, wydany pod egidą Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Z. S. R. R., zawiera następujące mapy: 1) Sowjetunion, Europäischer Teil 1 : 8,700.000; 2) Moskau 1 : 30.000. Nowy i doskonały plan miasta wykonany u Flemminga w Głogowie; 3) Moskau — Zentrum 1 : 20.000. — Detto; 4) Leningrad 1 : 30.000. Detto; 5) Charków 1 : 22.500. Detto; 6) Kijów 1 : 40.000. Detto; 7) Odessa 1 : 35.000. Detto; 8) Sowjetunion, Asiatischer Theil 1 : 15,000.000 jak ad 1. Nr. 1 i 8 są mapami atlasu Andrégo, zrewidowanymi podług stanu z r. 1927. *iw.*

496. DR. HANS MORTENSEN: **Litauen.** Grundzüge einer Landeskunde. Osteuropa-Institut in Breslau. L. Friedrichsen und Co., Hamburg 1926.

Les cartes de Mortensen, citées dans le texte polonais, illustrent un grand nombre de problèmes géographiques en Lithuanie et présentent un succédané d'atlas géographique et statistique de cette République. — Pour certains problèmes il manque cependant des conceptions cartographiques. La manque d'une carte ethnographique de la Lithuanie forme une lacune frappante et caractéristique. L'auteur compare cependant les résultats du recensement lithuanien de population de 1923 et du recensement allemand de 1916 et 1917 pour chaque nationalité et pour chaque district. C'est pour la première et seule fois que les Allemands ont publié les résultats de leur recensement entrepris pendant la guerre. Jusqu'à ce temps ces résultats n'étaient connus que d'après des publications polonaises et niés avec conséquence par les Allemands. La comparaison des données pour les nationalités d'après les re-

censements allemand et lithuanien est écrasante pour ce dernier. Mortensen questionne lui-même les données qui se rapportent à la nationalité allemande et polonaise (pp. 41, 42). Il est probable que ces contradictions ont fait renoncer l'auteur à l'idée de placer une carte ethnographique dans son livre.

Do tej najlepszej monografii współczesnej Litwy dołączono szereg map, które stanowią niejako surogat atlasu geograficzno-statystycznego tego państwa. Są to:

1. Morphologische Karte von Litauen auf Grund der gleichnamigen Karte des Verfassers im „Geologischen Archiv“, III Jahrgang. 1924. 1 : 750.000.

W tej dwubarwnej mapie, używającej jako podkładu mapy Friedrichsena-Ozelisa-Mortensena Litwy (p. Nr. 491) wyróżniono obszary lodowcowych jezior zastoiskowych, drumliny, ozy, moreny, obszary moreny gruntowej, zandry, pradoliny i drobniejsze rynny odpływu wód lodowcowych, oraz szereg poziomów. Treścią objęto obszar Litwy bez Kłajpedy.

2. Landwirtschaftlicher Wert des litauischen Bodens nach dem Gesetz über die staatliche Grundsteuer vom 14 Mai 1920. 1 : 1,500.000.

Mała mapka wyróżnia dla każdej gminy na Litwie w granicach z maja 1920, t. zn. bez Połagi, Kłajpedy i wschodniego pasa odebranego Polsce w lipcu 1920 cztery rodzaje jakości gleby na podstawie wysokości podatku gruntowego.

3. Waldkarte von Litauen auf Grund einer im Landwirtschaftsministerium in Kowno vorhandenen handschriftlichen Karte. 1 : 750.000.

Mapa (jak pod 1) wyróżnia lasy państwowe i prywatne, znacząc ich powierzchnię wymiernymi sygnaturami. Przez to oczywiście nie posiada ona zupełnej ścisłości w umiejscowieniu przedmiotu. Wyróżniono ponadto 8 rodzajów drzewa w lasach.

4. Gesamtbevölkerung Litauens nach Gemeinden auf Grund der vorläufigen Ergebnisse der Volkszählung vom Jahre 1923. 1 : 1,500.000.

Mała mapka daje w każdej gminie ilość ludności metodą geograficzną. Punkt znaczy 500 osób.

5. Katholische Bevölkerung Litauens nach Kirchspielen. 1 : 1,500.000.

Mapka (jak pod 4) daje dla każdej parafii ilość katolików. Punkt znaczy 500 osób.

6. Karte der Eisenbahnferne in Litauen. 1 : 750.000.

Mapa daje ekwidystanty od linii kolejowych 5, 10, 20, 30 km. Mało charakterystyczna i wskutek wybudowania kolei Szawle—Telsze już w części nieaktualna.

7. Stand der Auseinanderlegung nach Kreisen 1920/21 auf Grund amtlicher litauischer Angaben. 1 : 1,500.000.

Mapa rozproszenia wsi demonstruje wielkie rozmiary tego zjawiska na Litwie. Np. powiaty Szaki, Wyłkowyszki i Marjampol mają ponad 90% wsi rozproszonych.

8. Plan von Kowno 1 : 25.000.

Jak widzimy mapy Mortensena demonstrują kilka problemów geograficznych na Litwie. Dla szegu problemów brak jednak tu kartograficznego ujęcia. Z braków tych niewątpliwie najwięcej charakterystycznym jest brak mapy etnograficznej Litwy. Autor zestawia jedynie w tekście wyniki litewskiego spisu ludności z 1923 r. z niemieckim spisem z 1916 i 1917 dla poszczególnych narodowości i dla powiatów. Jest to pierwsza niemiecka publikacja wyników tego wojennego spisu, dotąd bowiem znane były jego wyniki wyłącznie z publikacji polskich¹⁾ i konsekwentnie negowane przez Niemców. Zestawienie jednak danych dla narodowości według spisu pruskiego i litewskiego jest druzgoczącym dla tego drugiego. Podnosi to zresztą i sam Mortensen, kwestionując poprawność danych dla Niemców i Polaków (pp. 41 i 42). Prawdopodobnie też te przyczyny skłoniły autora do zrezygnowania z mapy etnograficznej w swej książce.

Charakterystycznym jest wreszcie i to, że autor zdecydował się w swej monografii używać nie nazw litewskich, ale nomenklatury „Karte des westlichen Russlands 1 : 100.000“, t. zn. nazw polskich. jw.

MAPY ETNOGRAFICZNE.

CARTES ETHNOGRAPHIQUES.

497. ST. PAWŁOWSKI: **Rozmieszczenie ludności polskiej w województwie pomorskiem** według spisu z 1921 r. Podziałka 1 : 600.000. Répartition de la population polonaise dans la vïovodie de Poméranie d'après le recensement officiel 1921. *Badania Geograficzne nad Polską północno-zachodnią*. Zesz. 2—3. Poznań 1927. Druk Książnica-Atlas, Lwów 35 × 37 cm.

This ethnographic map of the province of (Polish) Pomerania has been executed by the graphic method, as is the case with a number of ethnographic maps published in „Travaux Géographiques“ edited by Prof. E. Romer. Five units of magnitude and four percentage degrees are given for the Polish race — 25, 50, 75 and upwards. This map is supplemented by a text in the „Badania“ (Researches), where the author treats the details of the distribution of settlements and nationalities. An explication of the map and an abstract of the text is, given in the French language.

It must be pointed out, however, that Pawłowski's ethnographical map, as well as those compiled by Pietkiewicz and Wąsowicz, show the distribution of nationalities prevailing in 1921. We know from Z. Stoliński's studies (*Sprawy Narodowościowe — Nationalistic Questions* — No. 4) that owing to the emigration of German „optants“ and a strong natural increase of the Poles the percentage of Germans di-

¹⁾ E. Romer: *Polski Atlas Kongresowy*. Lwów, 1921. J. Czekanowski: *Records of the demographic statistics of the Eastern borders of Poland*. Paris 1919. Polish Commission of Works Preparatory to the Peace Conference. „Prace geograficzne“ (Travaux géographiques ed. p. E. Romer). 1918. Vol. I. p. 29.

minated considerably after 1921, the decrease amounting to at last 10% in areas which had dense German settlements, while in the „powiat“ of Działdowo it amounted to 22% of the total population. This process is naturally left out of account in works based upon the „Directory of Cities and Towns“ compiled from the 1921 census returns.

Ta mapa etnograficzna województwa pomorskiego wykonana została metodą topograficzną, analogicznie jak i szereg map narodowościowych, publikowanych w „Pracach Geograficznych“, wydawanych przez E. Romera. Podstawą kartograficzną jest więc tutaj gmina i obszar dworski. Wyodróżniono też charakter jednostek, znacząc miasta, gminy i obszary dworskie. Ponadto wyodrębniono 5 klas wielkościowych jednostek oraz 4 stopnie procentowego nasilenia narodowości polskiej, (25, 50, 75%). Mapa została zaopatrzona w tekst w zeszycie „Badań“, gdzie autor wyczerpująco opisuje rozmieszczenie osad i narodowości. Résumé francuskie i francuski tekst w mapie udostępniają ją i obcym.

Należy jednak silnie podkreślić, że obraz Pawłowskiego, podobnie jak i inne opracowania tego tematu (Pietkiewicz, Wąsowicz) demonstrują stan z r. 1921. Jak wiemy z dociekań Z. Stolińskiego (*Sprawy Narodowościowe* z. 4), wskutek emigracji optantów niemieckich i silniejszego przyrostu naturalnego Polaków odsetek Niemców silnie się zmniejszył po r. 1921, w obszarach silnego zagęszczenia Niemców stale o co najmniej 10%, a w powiecie działdowskim nawet o 22% ogółu ludności¹⁾. Tego procesu oczywiście nie demonstrują prace, oparte na „Skorowidzu miejscowości“. Współczesny więc obraz rozmieszczenia narodowości na Pomorzu jest, zwłaszcza w jego południowej części, pomyślniejszy od obrazu Pawłowskiego.

iw.

498. DR. BOGDAN ZABORSKI: **Mapa wyznaniowa części południowej województwa lwowskiego** na podstawie danych spisu ludności z dnia 30. IX. 1921 według gmin. Carte des confessions de la partie méridionale de la voïvodie de Lwów élaborée sur la base des données du recensement de la population du 30. IX. 1921 suivant les communes. 1 : 300.000. Przegląd Geograficzny. Warszawa 1928. Druk. B. Wierzbicki. 64 × 25 cm.

La carte est jointe au travail: „Remarques méthodiques sur les cartes des confessions avec une carte d'une partie de la voïvodie de Lwów“ — publié dans la Revue Polonaise de Géographie Vol. VIII, 1928.

L'auteur démontre pour chaque commune la constitution confessionnelle de sa population, la densité de la population et localise les localités d'habitation.

En utilisant 3 couleurs fondamentales, le rouge pour les catholiques-romains, le bleu pour les „uniates“ et le jaune pour les protestants, il extrait en teintes violettes les régions de mixtion des deux premières confessions, en teintes vertes — des deux dernières, et orangées — des catholiques et des protestants. — L'intensité de chaque de ces confessions est marquée par la présence de sa couleur, plus ou moins intense, sur la surface de la commune.

¹⁾ Patrz Czasopismo Geograficzne. T. VI, z. 1, 1928, str. 23.

L'auteur extrait aussi le pourcent des juifs dans chaque commune (l'intensité de la teinte noire), mais tous les pourcents des chrétiens sont rapportés exclusivement au nombre de la population chrétienne et non au total de la population.

Les tâches blanches servent à représenter la densité de la population. Leur présence indique des régions faiblement peuplées, — leur absence — des régions à population dense. — Les localités enfin sont marquées de points.

La carte de M. Zaborski est donc une carte qualitative et non quantitative. Quoique la densité de la population y est représentée et permet théoriquement de calculer le nombre de population dans chaque commune, il n'est pas facile de s'imaginer le procédé convenable; nous doutons même, qu'il soit praticable.

Au point de vue méthodique la carte en question ne donne rien de nouveau, en se rapprochant à la carte ethnographique de la Galicie, dressée par Buzek. La seule nouveauté présentent les tâches blanches, introduites par l'auteur pour la densité de la population. C'est donc une différence peu essentielle, d'autant plus, que ces tâches ne sont suffisamment distinctes et expressives.

Mapa ta jest załączoną do pracy: „Uwagi metodyczne o mapach wyznaniowych z mapą części województwa lwowskiego“, zamieszczonej w „Przeglądzie Geograficznym“ Tom VIII z r. 1928. Autor demonstruje w niej dla ludności każdej gminy jej skład wyznaniowy, gęstość ludności, oraz lokalizuje osady. Przyjmując 3 zasadnicze barwy, czerwoną dla rzymsko-katolików, niebieską dla greko-katolików, a żółtą dla protestantów, wydobywa tonami fioletowemi obszary zmieszania obu obrządków katolickich, pomarańczowemi mieszaninę rzymsko-katolików i protestantów, zielonemi wreszcie gminy greko-katolicko-protestanckie. Nasilenie każdego z tych wyznań znaczy silniejszy lub słabszy udział jego barwy na powierzchni gminy. Autor wydobywa także i procent żydów w gminie przez nasilenie tonu czarnego, wszelkie zaś procenty chrześcijan odnosi nie do ogółu ludności, ale wyłącznie do sumy ludności chrześcijańskiej.

Gęstość ludności oznaczono nadrukiem białych plam, których brak znaczy wielkie zagęszczenia, obfitość zaś obszary słabo zaludnione. Osady wreszcie oznaczono punktami.

Mapa Zaborskiego jest więc, jak widzimy, mapą jakościową a nie ilościową. Chociaż bowiem zaznaczenie w niej i gęstości zaludnienia daje teoretyczne podstawy do obliczenia ilości ludności w gminie, nie wyobrażamy sobie praktycznie tego postępowania i wątpimy, by dało się poprawnie przeprowadzić. Mapę tę musimy, jeśli chodzi o metodę, zestawić z mapami Buzka, zasadniczą bowiem różnicą między nimi jest wyłącznie mało naoczny nadruk białych plam dla gęstości zaludnienia.

Zaborski więc pomija czynnik ilościowy w kartografii demograficznej. Brak mu więc tego warunku, którego obecność tak podnosimy w mapie Kogutowicza (p. Nr. 499).

Wreszcie samo nagromadzenie mnogości znaków zmniejsza czytelność mapy Zaborskiego. Jedynie bowiem mapa prosta i jasna, nieprzepełniona treścią, może spełniać swoje zadanie.

499. DR. KOGUTOWICZ KAROLY: **Magyarország néprajzi térképe**. Ethnographical map of Hungary. Scale 1 : 1,000,000. M. Kir. Allami Térképészet. Budapest 1927. 90 × 56 cm.

The ethnographical map of pre-war Hungary, leaving out Croatia and the parts of Slavonia annexed by Yugoslavia is appended to a publication of the League for the Revindication of the Hungarian frontiers entitled: „Statistical Data of the Homogeneous Hungarian and German Enclaves in the Succession States“, Budapest. 1927.

In the text of this work we find only the statistics of the nationalities of the various parts of the areas lost to Hungary by the Trianon Treaty, in favour of Czechoslovakia, Roumania and Yugoslavia. In these areas the composition of the population is indicated, whether purely Hungarian, mixed, purely Slavic or purely Roumanian, the appropriate figures being everywhere added. The sole sources of the statistics are the Hungarian census returns for 1910. The frontiers of the above mentioned areas are brought out clearly by a special preparation with which the surface of the map is coated.

Kogutowicz's map is an interesting methodical attempt to solve the graphic problem of ethnographical maps. He takes the commune as unit, indicating therein the absolute ethnic majority, and colours the whole community with the new adopted for that majority. If there is no absolute majority in the commune, he leaves the area white, indicating the predominant nationalities merely by coloured circles, but in communes where, alongside of a marked majority of a certain race, there are minority enclaves of a considerable percentage there are also marked by coloured circles, the size of the circles showing the percentage. Nevertheless, these details alone fail to give the map the synthetic surveyability aimed at. Kogutowicz attains it by indicating in every commune the relative areal extension of the various nationalities. Thus, where the coloured haché indicates the extension of a certain race in the given area, the size of the mark, which appears in full tone, is in proportion to the total number of the inhabitants of the commune. Hence both extension and numbers of the given nationality are shown, as well as density etc.

The map is supplemented by diagrams, which represent the ethnic conditions throughout pre-war Hungary, including therefore Slovakia, Transsylvania, and parts of Yugoslavia all, as we have said before, according to census returns of the year 1910. It serves, in every respect, as propaganda for the „League for Frontier Revindication“ hence we find also a small diagram intended to show graphically the possibility of creating a Hungarian enclave in the Szekler district of Transsylvania. As an argument in favour of this scheme a second diagram is added, representing the relations between Eastern Prussia and Germany, but in our opinion this comparison is neither convincing, nor, geographically, a happy idea, seeing that Eastern Prussia is a coastal country contiguous with Poland and Lithuania, with clearly marked boundaries, while the Szeklers form an enclave in the ethnic and politic Roumanian „ocean“. Thus common treatment of Hungarians and Germans in every statistical comparison or diagram is another characteristic feature of the map, being in disaccord with scientific methods of ethnographical cartography.

Regarding Kogutowicz's map from a purely objective point of view, we would express here the same reserve with which we view the 1910 census, in which 100 Poles are mentioned either in Čadca nor in Spisz, while in Orawa they are shown only in the district allotted to Poland. Less reserve is called for in respect to the Slovak-Hungarian-Ruthenian ethnographical frontiers, as the changes noted there by the Czechoslovak returns of 1921 are in general insignificant. Only on the Ruthenian-Slovak boundary do we find a considerable disparity between the Hungarian and the Czech census, the cause being the imperfectly developed national feeling of the people here.

Do publikacji „Ligi dla rewindykacji granic węgierskich“ p. t. „Statistical data of the homogenous Hungarian and German enclaves in the succession states“ Budapest. 1927, załączono tę mapę etnograficzną Węgier przedwojennych bez Chorwacji i części Sławonii.

W tekście tej pracy znajdujemy statystykę narodowości tylko dla obszarów byłych Węgier, utraconych traktatem w Trianon. Na tych to obszarach b. Węgier wydzielono regjony czysto węgierskie, mieszane i czysto słowiańskie czy rumuńskie i dla nich podano cyfry narodowości. Źródłem statystyki był wyłącznie węgierski spis ludności z 1910 r. Granice powyższych regjonów uwidoczniiono w specjalnej oleacie, która nakrywa mapę etnograficzną.

Mapa Kogutowicza jest ciekawą próbą metodyczną rozwiązania problemu kartografii etnograficznej. Niestety brak jakiegokolwiek objaśnienia metody, tak w niej samej jak i w załączonym tekście metody, jaką mapę opracowano, skazuje nas na domysły.

Kogutowicz nie uznaje spisów powojennych za miarodajne dla obszarów b. Węgier. Postępuje on w ten sam sposób, jak i współczesna kartografja niemiecka, operująca na obszarze Polski wyłącznie spisami przedwojennymi. Niewątpliwie zmian, jakie zaszły na Pomorzu i w Poznańskim nie można porównywać ze zmianami na Słowaczyźnie, w Siedmiogrodzie i w Wojwodynie, brakło tu bowiem masowej emigracji żywiołu węgierskiego. Stąd spis z 1910 jest więcej zgodny ze spisami państw sukcesyjnych, niż spis niemiecki z polskim. Zasadniczo jednak uważamy użycie cyfr z 1910 przez Kogutowicza za niesłuszne, tem więcej, że spisy nowe nie wiele odbiegają od spisu węgierskiego.

Spróbujmy sobie odtworzyć metodę mapy Kogutowicza. Jednostką dla niego jest gmina. Wyróżnia on tam absolutną większość ludności i znaczy obszar gminy barwą większości. O ile brak większości absolutnej w gminie, pozostawia jej obszar białym, a tylko kółkami barwnymi znaczy narodowości dominujące. Wyróżnia jednak także w gminach o silnej większości jednej narodowości, silniejsze skupienia procentowe innych narodowości, znacząc je kółkami barwnymi. Wielkość tych kółek oznacza procentowe nasilenie mniejszości. Te jednak szczegółły nie dają jeszcze mapie wymierności. Uzyskuje ją Kogutowicz, wprowadzając przy każdej gminie powierzchnię sygnaturę wielkościową. Gdy więc kreskowanie barwne oznacza większość narodowościową w danym obszarze, to wielkość znaku w pełnym tonie jest proporcjonalną do zaludnienia gminy. Tak więc mapa znaczy i większość i ilość ludności danej narodowości, gęstość ludności i t. d. Metoda Kogutowicza posuwa, jak widzimy, o dobry krok naprzód grafikę demograficzną, dając odrazu i przegląd zwartych obszarów etnograficznych i ich wielkościowe zróżnicowanie... jednym słowem jest i jakościową i ilościową.

Niestety brak objaśnienia szczegółowego w mapie Kogutowicza nie

pozwała nam sięgnąć w szczegóły metodyczne i wyjaśnić kilka wątpliwości, które nam się nasuwają co do przedstawienia mniejszości.

Mapę uzupełniają diagramy, które przedstawiają stosunki narodowościowe na całym obszarze b. Węgier na Słowacyzynie, w Siedmiogrodzie i części jugosławiańskiej, zawsze oczywiście według dat z 1910 r. Przewodnim celem mapy jest oczywiście propaganda „Ligi rewindykacji granic”. Stąd spotykamy kartonik, który ma uzmysławiać możliwość stworzenia enklawy węgierskiej na obszarze Szeklerów siedmiogrodzkich. Jako uzasadnienie tego widzimy drugi kartonik, który przedstawia stosunek Prus Wschodnich do Niemiec. Zestawienie, zdaniem naszym, ani stosowne, ani geograficznie szczęśliwe. Wszak Prusy są krajem nadmorskim i sąsiadują tak z Polską jak i Litwą, gdy Szeklerzy są enklawą w morzu narodowościowym i politycznym rumuńskim. Wspólne ujmowanie Węgrów i Niemców we wszystkich zestawieniach jest oczywiście również, z punktu widzenia metody etnograficznej mapy, zgóry niedopuszczalnym.

Co do rzeczowej wartości mapy Kogutowicza wyrażamy te same zastrzeżenia, które mamy i dla spisu z 1910 r. Nie wykazał on bowiem Polaków ani w Czadeckiem ani na Spiszu, a na Orawie tylko w tej części, która przypadła Polsce. Mniejsze są zastrzeżenia, które odnieść musimy do niego na granicy słowacko-węgierskiej i węgiersko-ruskiej. Przesunięcia zanotowane tam przez spis czeski z 1921 r. są naogół małe. Jedynie granica słowacko-ruska przedstawia się odmiennie według spisu węgierskiego i czeskiego. Przyczyna leży oczywiście w małej świadomości ludności ruskiej.

Mapa Kogutowicza jest pracą metodycznie niezmiernie interesującą. Zaslugi zaś Węgrów koło postępu grafiki demograficznej powiększają się dzięki niej i dawniejszym mapom Telekiego bardzo poważnie. jw.

ATLAS.

LES ATLAS.

500. I. WEINFELD — E. SZTUM DE SZTREM — J. PIEKAŁKIEWICZ: **Atlas Statystyczny Polski**. Zeszyt pierwszy. Warszawa-Bydgoszcz, „Biblioteka Polska“, 1924, str. 1—8, tabl. 20.

Cet atlas statistique de la Pologne représente sur 40 planches l'administration, le peuplement, l'instruction publique, les coopératives, la Diète, l'utilisation du sol, l'ensemencement et les récoltes, la propriété foncière, l'élevage, les finances (fascicule I), les nationalités, les confessions, le mouvement de la population, les établissements ruraux, la réforme agraire, les forêts, l'industrie, les prix et les salaires, le chômage, les sociétés anonymes et les banques, le commerce extérieur, les chemins de fer, les impôts.

Pour représenter un tel nombre de problèmes les auteurs ont choisi la vodka, comme unité de rapport.

Dans chaque carte ils démontrent l'intensité qualitative du phénomène discuté à l'aide d'une teinte, recouvrant la surface de la région, et les données absolues — d'un signe conventionnel géométrique. En surplus chaque planche est accompagnée d'un tableau des chiffres, se rapportant au matériel exploité.

Les critiques sont d'avis, que l'acceptation de la voïvodie, comme unité de rapport, ne permet pas d'extraire des détails, caractéristiques pour la distribution du phénomène. Selon leur opinion, il n'est possible d'obtenir des résultats satisfaisants, qu'en partant de la surface d'un district. Ils ont questionné ensuite la valeur de quelques principes acceptés pour illustrer certains phénomènes (l'ensemencement, la distribution des établissements ruraux etc.) et la convenance de certains signes conventionnels, p. ex. des petits cercles. La moindre inexactitude du dessein suffit pour changer leur diamètre et provoquer des changements considérables de surface. Il manque enfin d'échelle à ces diagrammes, et leur dimension est souvent en désaccord avec les données des chiffres. On doit souligner tout de même la valeur indiscutable de quelques cartes et particulièrement l'intérêt de la carte de l'intensité du trafic aux chemins de fer.

Atlas Statystyczny Polski, trzech koło statystyki państwowej zaśluzonych autorów, budzić musi z wielu względów ciekawość. Operując dotychczas w swoich „Rocznikach“, „Miesięcznikach“, „Wiadomościach“ wyłącznie cyframi, pragnęli autorowie wypowiedzieć się niejako „graficznie“, w tem prawdopodobnie przekonaniu, że statystyka bez grafiki jest rzeczą martwą i dla szerszego ogółu mało lub trudno dostępną.

Zeszyt pierwszy tego wydawnictwa ma dać w 40 obrazach całokształt stosunków ludnościowych, narodowościowych, gospodarczych, społecznych, finansowych, komunikacyjnych i handlowych Polski. W tym zeszycie, wydanym w grudniu 1923 roku, znajdujemy 20 tablic, odnoszących się do administracji (1), zaludnienia (1), szkolnictwa (3), spółdzielczości (1), sejmu (1), użycia ziemi, zasiewów i zbiorów (3), wielkiej własności (1), hodowli zwierząt domowych (3), stosunków finansowych i pieniężnych (4). Materiał statystyczny wzięty bez wyjątku z „Miesięcznika Statystycznego“ i z „Tablic statystycznych Polski“ I. Weinfelda. Ścisłe biorąc, jest to właściwie graficzne spopularyzowanie tego ostatniego wydawnictwa.

Gdy chodzi o Polskę, to materiał cyfrowy, trzeba to przyznać, został naogół poprawnie u dołu tablic zareprodukowany. Ale wolno mi wskazać na kilka poważniejszych uchybień, których łatwo było uniknąć. Źle jest podana na tablicy 2 gęstość zaludnienia Ziemi Wileńskiej ($35/km^2$ zam. $18/km^2$) i woj. Nowogródzkiego ($36/km^2$ zam. $56/km^2$), co by oczywiście i obraz graficzny tej części Polski zmieniło. Niedokładność widzę w uwadze, że „filozofia obejmuje w uniw. poznańskim także rolnictwo“, oraz w tem, że cyfra studentów na 7 wymienionych w tablicy uczelniach wyższych figuruje jako cyfra obowiązująca dla roku akad. 1922/23, podczas gdy tasama cyfra w „Miesięczniku“ odnosi się tylko do „semestru“ (może nawet „trymestru“) zimowego. Widzę także pewne różnice pomiędzy materiałem tymczasowym, użytym w tablicy „Wielka wła-

sność“ a materiałem ostatecznym, opublikowanym w „Wiadomościach“. Do cyfr powierzchni, stanowiących podstawę tablicy „Użycie ziemi“, żywię jak najmniej zaufania, mimo, że stoi za nimi autorytet państw zaborczych. Nieścistość istnieje także w tem, że w tablicy „Zasiewy“ podaje się cyfry dla roku 1922, podczas gdy te same cyfry widnieją w „Miesięczniku“ dla roku gospodarczego 1921/22, co dla zasiewów jest jasne i nie potrzebuje uzasadnienia. Nie widzę powodu, dla którego nie podano u dołu tablicy 4 statystyki szkół średnich i dlaczego (poza tabl. 7) nie uwzględniono wszystkich szkół wyższych.

Lecz w ocenie, przeznaczonej dla „Przeglądu Kartograficznego“, nie tyle strona liczbowego przedstawienia rzeczy obchodzić nas może, co strona grafiki statystycznej.

Z tego też punktu widzenia zamierzam omawiać Atlas.

Zasady grafiki statystycznej, użytej w Atlasie, są takie, że się na mapie Polski, opatrzonej granicami państwowymi i wojewódzkimi, przedstawia trzy wielkości. Z tego jedną zapomocą kolorów, wypełniających powierzchnie województw, a dwie wielkości zapomocą kwadratów, prostokątów i kół o różnej wielkości i o różnych zakreskowaniach. Poza tem stosuje się diagramy kolumnowe i linijne lub kołowe na oznaczenie pewnych zjawisk. Są to wszystko jak najprostsze, powiedzmy odrazu szkolne raczej, niż poważne naukowe sposoby obrazowania statystyki, zwłaszcza, że bogatego działu zobrazowań korelacyjnych, najciekawszych i najbardziej pouczających prawie nie tknięto.

Mapa, użyta za podstawę obrazów statystycznych, nie posiada siatki kartograficznej ani rzecznej (choćby najprostszej), nie posiada żadnej podziałki i jest narysowana w rzucie projekcyjnym, nie nadającym się dla celów, dla których została przeznaczona. Jestto odkalkowany skądinąd obraz Polski. O tym zabiegu świadczy ten fakt, że równoleżnik 50 przechodzi o 20' na północ niż powinien, najoczywistszy dowód, że został potem wrysowany a raczej tylko na krawędzi mapy zaznaczony. Stożkowa projekcja, użyta dla mapy, na której się potem operuje wielkościami, odnoszącemi się do powierzchni, jest najzupełniej niestosowna, bo kryjąca w sobie największe błędy. Granice państwa zaznaczono sposobem w kartografii prawie niepraktykowanym, bo grubą jednostajną linią. Granice woj. wileńskiego i nowogródzkiego oraz okręgu adm. wileńskiego, a w zestawieniach statystycznych „Ziemi Wileńskiej“ — to jeden wielki chaos i powód błędów. Stolice województw figurują jako kółka, ale nie jako nazwy, co jednak powinno być osobno uwydatnione, zwłaszcza w województwach, których nazwy są inne, niż nazwy stolic. Granice W. M. Gdańska, Kłajpedy, Litwy, Łotwy, Rosji, Białorusi, Ukrainy, Rumunji, Niemiec mają tę samą sygnaturę, jakby wszystkie były państwami niezależnemi.

Pokrycie powierzchni województw kolorami odbyło się według skali, obejmującej zwykle 4 kolory, rzadziej 3 lub 5. Skala gęstości zaludnie-

nia wydaje mi się jednak szczególnie źle dobrana, bo idzie w odstępach poniżej $40/km^2$, $40 - 60$, $60 - 90$, $90 - 150$ i powyżej 150 . Według skali tej nie uwydatniły się, jak należy, różnice małego (poniżej $25/km^2$), średniego ($50 - 100/km^2$) i wielkiego zagęszczenia ludności. Również skala wielkiej własności mogłaby być bardziej jednolita, np. w odstępach dziesiętkowych. A już nie powinno w niej brakować tego nader ważnego stopnia, jakim jest pokrycie ponad 50% powierzchni województwa wielką własnością. Cztery usterki w złym użyciu kolorów w objaśnieniach autorowie sami dostrzegli i poprawili (przez naklejki), ale nie dostrzegli, że na tablicy 3 i 6 kolor woj. krakowskiego zachodzi na Śląsk, a na tablicach 12 i 13 kolory w objaśnieniu są w dwóch wyższych stopniach bardzo zatarte.

Bardziej nas jednak obchodzi sprawa zasadnicza, czy na mapie w takiej podziałce ($1/5$ M.) nie należało raczej posługiwać się powiatami, aniżeli województwami lub niekiedy dawnymi zaborami (por. tabl. Sejm). Otóż stanowczo tak. Ponieważ najmniejszy z powiatów ma jeszcze około $1000 km^2$ powierzchni, przeło rozmaite zjawiska na takiej mapie doskonaleby wyszły. A jaki byłby zysk ogromny. Tak np. mapa gęstości zaludnienia wypadła tak blado i tak nic nie mówi o związku rozmieszczenia ludności z geografją, że ona jedna wystarczy, ażeby zdyskredytować metodę, użytą w wydawnictwie. Przecież każdemu wiadomo, że ani całe woj. warszawskie, ani kieleckie, ani lwowskie nie ma między 90 a 150 ludności na km^2 . Rozpościera się tam natomiast, poza centrum warszawskiem, szeroki pas od Lwowa przez Kraków, Dąbrowę i Łódź, w którym mieszka od 100 do 200 ludzi na km^2 . Wybory do sejmu, rozpatrywane okręgami wyborczymi, całkiem inny miałyby wygląd, a „Spółdzielczość“, zademonstrowana powiatami, mogłaby stać się podstawą poważnych wniosków, czego o odpowiednich tablicach Atlasu powiedzieć nie można. Tablice, oparte o województwa, dają tylko schematyczny, najgrubszy, jaki można sobie wyobrazić, obraz zjawisk. Zatem metoda jednostek administracyjnych, już sama w sobie kryjąca pewne błędy, może jednak, mimo wszystko, być z powodzeniem używana, ale pod warunkiem, że opiera się o mniejsze jednostki administracyjne. Kto o tem nie jest przekonany, niech tylko porówna ze sobą $1\frac{1}{2}$ raza mniejsze mapki w „Atlasie Polski współczesnej“ Romera, zebrane razem na tablicy „Chów bydła“, z mapkami 12 — 15 Atlasu. Jakie bogactwo szczegółów tam, a jakie ubóstwo tu. Prawda, zasady i metody inne, ale gdzie lepszy wynik?

W tem właśnie leży punkt ciężkości grafiki kartograficznej w zastosowaniu do statystyki, ażeby ona w każdym razie wiązała cyfrowy materiał z ziemią. A tego tablice kolorowe Atlasu (autorowie sami ich nie nazywają mapami) nie czynią. Ich tablice więc są to obrazy geograficznie martwe, są to różne wielkości, rozwałkowane bezlitośnie na wielkich przestrzeniach naszych województw.

Jakkolwiek istnieją różne sposoby przedstawienia dwóch, nawet więcej zjawisk obok siebie na tej samej mapie, to jednak autorowie użyli dość prostego sposobu, wrysowując pewne wielkości w kształcie kwadratów, prostokątów, kół i odpowiedniego ich wykreskowania. Nie wydaje mi się słusznym wsadzanie owych figur w powierzchnie województw. Rzecz na tem nic nie zyskała (pomijając zysk na papierze). Owe kwadraty mogły śmiało być ustawione w porządku wielkości obok siebie. Ale skoro tej metody użyto, to warto zapytać, czy ma ona za sobą jakieś walory naukowe. Otóż na pierwszy rzut oka można stwierdzić, że precyzji naukowej trudno będzie się w tych figurach dopatrywać. Obwód figur oddany jest w linjach grubych, rysunek zaś daleki od dokładności. Stąd wyniki, jakie się uzyskuje na podstawie obliczeń z figur, nie zawsze się zgadzają z cyframi. Pełno przykładów: woj. krakowskie ma „graficznie“ 1,823.000 mieszkańców zamiast 1,990.000, woj. lwowskie 2,560.000 zamiast 2,718.000 mieszkańców. Ludność miejska, co trzeba dopiero obliczać z powierzchni trójkąta, w tych województwach, wynosi „graficznie“ 27 i 25% zamiast 23 i 22%, dla woj. poleskiego otrzymujemy 39.000 zamiast 43.000 uczniów szkół powszechnych, była rogatego wypada z grafiki w Ziemi Wileńskiej 60.000 sztuk zam. 73.000, w woj. wołyńskim 360.000 sztuk zamiast 497.000 sztuk. W woj. nowogródzkim i poleskim owies w grafice jest prawie równy ziemniakom, mimo, że odpowiednie cyfry różnią się dość poważnie od siebie (23·4% i 13·6% w pierwszym wypadku i 17·9% i 22·4% w drugim wypadku). Jakkolwiek uznania godnym jest usiłowanie autorów, przedstawienia na mapie aż trzech wielkości obok siebie, i jakkolwiek, chętnie to przyznajemy, rzecz została reprodukowana naogół poprawnie, to jednak metodycznie w tym razie wypadła słabo. Paski zaś lub koła, pokrywające mapę Polski, wiele do estetycznego wyglądu mapek kolorowych się nie przyczyniają.

Inne wykresy graficzne, wykreślone zgodnie z materiałem cyfrowym i pod tym względem poprawne i nieraz doskonale rzecz ilustrujące (np. Banki), wykazują małe tylko uchybienia pod względem metodycznym, które jednak nie powinny mieć miejsca. Odnosi się to przede wszystkim do t. zw. Przeglądu międzynarodowego, umieszczanego u dołu każdej tablicy. Dane cyfrowe tego „Przeglądu“ są wyjęte z „Tablic statystycznych Polski“ I. Weinfeldta, jednak wyjęte w sposób nieszczególny. Co wartają porównania międzynarodowe, jeżeli niema w nich wszystkich pokolei następujących państw (co najmniej do Polski), w których występuje dane zjawisko, i co wartają, jeżeli dane w nich zawarte, nie są współczesne (np. przy szkołach średnich). A jednak nawet przy użyciu „Tablic“ można było uzyskać obraz pełniejszy i dydaktycznie bardziej wartościowy. Tymczasem w tych zestawieniach są luki. Przy naście brak Persji, przy soli Stanów Zjednoczonych i Niemiec, przy hodowli była krajów pozaeuropejskich, z wyjątkiem Stanów, Rosji wogóle

się nie uwzględnia, Niemcy rzadko i t. d. Graficznym wykresom tego „Przeglądu“ brak dwóch zasadniczych rzeczy, a to: 1) objaśnienia, jakim wielkościom odpowiada w danym wypadku 1 mm, a potem 2) zaznaczenia tego na krawędzi grafikonu. Ułatwiłoby to nie tylko określenie, jak wielką jest dana cyfra, ale i jaki jest jej stosunek do innych wielkości. Inaczej owe linie wiszą w powietrzu. Odnosi się to również do wykresów graficznych na tablicy 16, 17, 20. Także graficzny wykres na tablicy 19 (Dolar...) zyskałby wiele, gdyby lata były połączone ze sobą w linję ciągłą. Inaczej istnieje pomiędzy nimi niczem nieusprawiedliwiona jednomiesięczna przerwa.

Osądzwszy w ten sposób graficzne metody z punktu widzenia ich stosowalności i użyteczności dydaktycznej, parę słów poświęcimy stronie zewnętrznej Atlasu. Rysunek jest na ogół poprawny, jakkolwiek daleko mu do doskonałości i do tego, co w kraju w tym kierunku się robi. Na mapkę już zwróciliśmy uwagę jako na dzieło, którem nie można się pochlubić. Nie lepiej przedstawiają się wspomniane już kwadraty i koła, wykresowane mniej starannie a zawsze prawie z grubymi obwódkami, co naukowo bałamuci a piękne nie jest.

Zato musimy z największym uznaniem podkreślić, że druk oraz pokrycie kolorami są bardzo staranne i dobre. Rysunek kolorowy jest znacznie lepszy od czarnego, odbicie poprawne a tony kolorów wcale dobrze utracone. Wyjątek stanowi tablica 2 i 3, pierwsza dosyć słaba, a druga o trzecim kolorze mało wdzięcznym, oraz te usterki, które już na innem miejscu omówiliśmy. Nieestetyczne wrażenie sprawiają kolory na tablicy 8, gdzie zestawiono obok siebie kolor biały z żółtym, ciemnozielonym i czarnym. Poza tem jednak zakłady graficzne „Biblioteki Polskiej“ w Bydgoszczy mogą się pochlubić Atlasem. Do owego powodzenia, trzeba to przyznać, przyczyniła się przedewszystkiem okoliczność, że papier jest doskonały, nawet zbyt dobry. Do tego stopnia wydawnictwo zostało ze zbyt i pewną rozrzutnością papieru wykonane, że nie wyzyskano nawet drugiej strony kart, co przy tego rodzaju wydawnictwie, nie mającemu chyba pretensji do dzieł kartograficznych pierwszorzędnych, mogło być zastosowane. Papier jest tak gruby, że odbicie na drugiej stronie mapek i wykresów mogło być przeprowadzone.

Reasumując raz jeszcze to wszystko, co o graficznej stronie wydawnictwa powiedzieliśmy, możemy powtórzyć: Rzecz, posiadająca pod względem zewnętrznym (papier, litografia) niewątpliwe zalety, nie może jednak uchodzić ani pod względem doboru i uporządkowania zjawisk, ani pod względem metodyczno-graficznym za szczęśliwą próbę ich przedstawienia. Znadto proste sposoby grafiki statystycznej i zupełny brak związania statystyki z ziemią, nie mogą w tej szacie zalecać wydawnictwa jako statystyczno-graficznego obrazu Polski (statystyczno-geograficznym on bowiem nie jest) do zademonstrowania go obcym.

St. Pawłowski (Poznań).

Zeszyt 2. Wyd. tamże. 1925. Tabl. 21—40.

Tytuły tablic, podane w ich porządku, brzmią: narodowość i wyznanie, ruch ludności, gospodarstwa rolne, reforma rolna, lasy, zasiewy, zbiory, cukier, spirytus, górnictwo i hutnictwo, przemysł metalowy, chemiczny i włókienniczy, ceny, ceny i płace, bezrobotni, spółki akcyjne, banki, handel zagraniczny, koleje, administracja państwowa, podatki. Porównując treść zeszytu 1-go i 2-go, musimy potwierdzić zdanie Pawłowskiego, że układ Atlasu jest chaotyczny. W ilu jeszcze zeszytach będzie przedstawiona demografia, rolnictwo, finanse i t. d. niewiadomo; to pewne, że studjum danej kwestji z Atlasu statystycznego (np. stosunków ludnościowych) będzie nie do pozazdroszczenia, wobec braku jakiegokolwiek porządku w układzie.

Naogół ocena zeszytu 1-go przez St. Pawłowskiego, odnosi się w całości i do zesz. 2-go, w którym zastosowano te same metody graficzne. I w tym zeszycie należy stwierdzić rażące niekiedy niezgodności między cyframi, podanymi u dołu, a graficznym ich przedstawieniem; oto kilka przykładów: tabl. 21: cyfra ludności Polski 27.172 tys., wedle wykresów 29.506 tys. (różnica zgórą 2.330 tys.), tabl. 28: produkcja cukru w wojew. warszawskim: cyfrze 710 tys. *q* odpowiada wykres 480 tys. *q*, w poznańskim: cyfrze 1613 tys. *q* odpowiada wykres 1153 tys. *q*. Tabl. 30: prod. węgla 1923, cyfrowo 36·1 milj. tonn, graficznie 39·5 milj. tonn. Produkcja ropy: 737·2 i 837 tys. tonn. Sole potasowe: 61·5 i 72·8 tys. tonn.

Słuszne jednak mogą autorzy postawić pytanie: Pocóż te ilości zmusznie wyliczać z graficznych przedstawień, które nie mogą być precyzyjne z technicznych względów, skoro u dołu każdej tablicy stoją do dyspozycji zestawienia cyfrowe? Pytanie to jednakże można odwrócić: poco podawać nieściśle i wprowadzające w błąd przedstawienia graficzne, skoro one tracą wartość bez objaśnień cyfrowych, obrazujących zupełnie dobrze te problemy, które na kartogramach przedstawiono.

I tu nasuwa się kwestja zasadnicza celowości przedstawienia kartograficznego tego rodzaju, z jakim spotykamy się w Atlasie. Temu momentowi pragnę poświęcić kilka uwag.

Przedstawienie pewnych zjawisk na mapie unaocznia regionalne ich rozmieszczenie, co dla zrozumienia pewnego zjawiska jest niekiedy nieodzownem. Wówczas dopiero występują z jednej strony właściwości pewnych obszarów, z drugiej zaś charakterystyka ilościowa danego zjawiska, w związku z ziemią. Regionalizm, wymierność i naoczność są więc wymogami podstawowemi wobec kartografji.

W jaki sposób Atlas postuluje te wypełnia?

1. Przyjawszy za podstawę podział na województwa, autorzy stosują dwojaką metodę kartograficzną: skalą odcieni przedstawiają natężenie pewnego zjawiska, zaś figurami geometrycznymi (koła, kwadraty, trójkąty, słupy) ilości bezwzględne. Przyjęcie województw za jednostki

terytorjalne powoduje połączenie w całości terytoriów fizjograficznie różnych, niekiedy przedstawiających zupełne przeciwieństwa, stwarzające w ten sposób obrazy sprzeczne z rzeczywistością. Np. wojew. lwowskie, składające się z dwu wyraźnych obszarów narodowościowych: polskiego i mieszanego, występuje jako obszar jednolity; to samo odnosi się do województw białostockiego, wileńskiego i nowogródzkiego. Województwa śląskie i stanisławowskie, posiadające duże kompleksy lasów, obok jeszcze większych obszarów bezleśnych, postawione zostały obok Polesia, jako obszary najbardziej lesiste. Obraz występuje taki, że Pokucie, pld. Podole, są bogatsze w lasy od Wileńszczyzny, Pomorza lub nawet Suwalszczyzny, a góry Świętokrzyskie posiadają tyleż lasu, co okolice Krakowa lub Przeworska.

2. Przyjęcie błędnej zasady dla przedstawienia natężenia niektórych zjawisk, stwarza zupełnie mylne wyobrażenia. I tak na tabl. 26 (zasiwy) przedstawiono barwami obszar obsiany w stosunku do ilości mieszkańców. Nic tedy dziwnego, że bezludne bagna Polesia występują na tej mapie jako obszar bardziej rolniczy od Śląska, a Wileńszczyzna stanęła w rzędzie najbardziej rolniczych województw, narówni z Wielkopolską, pozostawiając wtyle Podole, nizinę Wiślańską i Kujawy. Tabl. 23, z której mamy nabyć wyobrażenia o rozmieszczeniu gospodarstw wedle ich wielkości, odwraca ten stosunek, podając ilości gospodarstw na jednostkę obszaru, mapa ta więc, zamiast zagadnienie unaocznić, zmusza czytelnika do sprowadzenia go do właściwego mianownika. Równocześnie zaś przez pominięcie momentu b. ważnego, bo związku posiadłości leśnych z rozmiarem gospodarstw, ztraca się najważniejsza bodaj właściwość gospodarstw wielkich i małych.

3. Sposób przedstawiania ilości bezwzględnych zapomocą figur geometrycznych o danej powierzchni, jest: *a)* nienaocznym, bo stosunki powierzchni są nieporównanie trudniejsze do uchwycenia, niż stosunki długości; *b)* w praktyce niewymiernym i nieczytelnym; niewymiernym, bo najmniejsze linijne powiększenie lub pomniejszenie powoduje bardzo duże zmiany powierzchniowe, nieczytelnym zaś, gdyż obliczenie powierzchni figur jest niesłychanie żmudne. O ile prostszem i bardziej celowem byłoby przedstawienie danych ilościowych zapomocą pewnej ilości kwadracików lub kółek, o określonym znaczeniu. Policzenie ich nie sprawiałoby trudności, usterki rysunkowe nie wprowadzałyby w błąd, a powstałaby możliwość umiejscowienia zjawisk zapomocą nich. A już jako wymóg konieczny należy postawić zastosowanie podziałki mapy do figur, przedstawiających dane powierzchniowe (na tabl. 25, 1 mm² koła oznacza 2.000 ha lasu, podczas gdy 1 mm² na mapie znaczy 2.500 ha).

Uwagi te dotyczą wszystkich kartogramów Atlasu.

Diagramy w zesz. 2-gim posiadają ten sam dotkliwy brak, który w zesz. 1-szym zauważył Pawłowski: przewaga ich nie posiada podziałki. Dzięki temu musi się wierzyć na słowo autorom, że długość słupków

jest zgodna z wielkością, którą mają wyrażać. Kontrola jednakże wykazuje ryzykowność tej wiary, gdy np. okazuje się, że ludność Warszawy w r. 1921 odpowiada słupek o 3·6 mm za krótki, ludności Krakowa w r. 1900 słupek o 0·3 mm za krótki (tabl. 33); procent Polaków wyrażono na tabl. 21 słupkiem za krótkim o 0·6 mm i t. d.

Wśród map podkreślić należy oryginalną mapę intensywności ruchu kolejowego, obarczoną jednakże temi samymi brakami, co inne. Jest ona wymierna tylko w przybliżeniu; oparcie obliczeń na ciężarze brutto zaciemnia faktyczny przewóz towarów i stopień wyzyskania taboru kolejowego. Pominięcie niektórych ważnych stacji węzłowych zaciera różnice na poszczególnych odcinkach pewnej linii. Nie wszystkie odcinki, przedstawione na mapie, podano w zestawieniu (Bydgoszcz—Tczew, Tczew—Gdańsk i in.), co utrudnia kontrolę.

Dzięki przypadkowości wyboru zagadnień, przedstawionych w Atlasie, stworzenie sobie obrazu całokształtu życia Polski jest bardzo utrudnione.

Ze znanych mi atlasów tego rodzaju (Finlandji, Romera — Polski, Węgier, Norwegji), pomijając już kwestję metody i techniki graficznej, Atlas omawiany przedstawia się — gdy chodzi o treść — pod każdym względem najskromniej.

A. Zierhoffer (Lwów).

501. I. WEINFELD — E. SZTUM DE SZTREM — J. PIEKAŁKIEWICZ: **Szkolny Atlas Statystyczny Polski**. Warszawa—Bydgoszcz. 1923. Biblioteka Polska. 28 tablic à 19 × 20 cm.

La petite édition de l'Atlas statistique de la Pologne est destinée aux écoles. Toutes les remarques, consacrées à la critique de l'Atlas précédant, se rapportent de la même façon au petit atlas statistique.

Cependant l'ensemble constitue une publication beaucoup plus conséquente, grâce au raccourcissement du contenu et au classement des problèmes d'une manière plus logique.

Au point de vue de l'utilisation de cet atlas aux écoles, il est nécessaire de remarquer, qu'il ne prend pas en considération les conditions physiques de la vie économique et ces problèmes possèdent au point de vue didactique la même importance, que les phénomènes démographiques, qui font exclusivement le sujet de cette publication.

Na 28 mapach 1/5 M. zademonstrowano w tym atlasie następujące problemy: podział administracyjny, zaludnienie, narodowość i wyznanie, szkolnictwo powszechne, średnie, wyższe, gospodarstwo rolne, wielka własność rolna, użycie ziemi, lasy, zasiewy i zbiory 1922 i 1923, konie, bydło rogate, trzoda chlewna, owce, cukier, spirytus, kopaliny, przemysł, koleje, handel zagraniczny, sejm, podatki bezpośrednie, wydatki i dochody państwa.

Atlas szkolny jest skróconą kopją atlasu wielkiego tych autorów. Opuszczono w nim niektóre mniej ważne lub niekompletne tablice, dając przez to i przez logiczne ugrupowanie map całość więcej zwartą, niż w atlasie wielkim.

Jeżeli chodzi o ogólny sąd, to powtórzyć tu musiwy opinię recenzentów obu części wielkiego atlasu. Atlas obciąża metoda, która przyjęła wielkie województwo za jednostkę graficzną, pozostawienie niektórych trudniejszych do obliczenia znaków powierzchniowych (kółka), niezgodność tablic z materiałem liczbowym, załączonym jak i w wielkim atlasie i t. d.

Chodzi nam tym razem jednak raczej o omówienie tej publikacji, jako pomocy szkolnej, co wyraźnie podkreślono w tytule. Jeżeli chodzi o celowość takiego atlasu, to nie jest ona dla nas całkiem jasną. Nie może on służyć do nauki o Polsce współczesnej, pomija bowiem całą stronę fizyczną tego przedmiotu. Z drugiej strony zakres zagadnień demograficznych i gospodarczych, poruszonych w atlasie, jest zdaniem naszym, jeśli idzie o naukę Polski współczesnej, niewątpliwie wielokrotnie za szeroki.

Kilka przykładów wyjaśni naszą opinię o poszczególnych tablicach. Więc tablica „Podział administracyjny“ nakryta niefortunnie barwami zaborów, nie wyróżnia żadnych granic poza wojewódzkiemi. Nie można z niej nawet odczytać, gdzie jest stolica województwa pomorskiego, śląskiego, wołyńskiego i poleskiego. „Zaludnienie“ nie daje znów np. kontrastu między Podolem a Karpatami. W tablicy „Narodowość i wyznanie“ brak zupełnie obrazu rozmieszczenia wyznań, tablica „Kopaliny“ razi ubóstwem treści, podobnie zresztą jak i tablica „Sejm“.

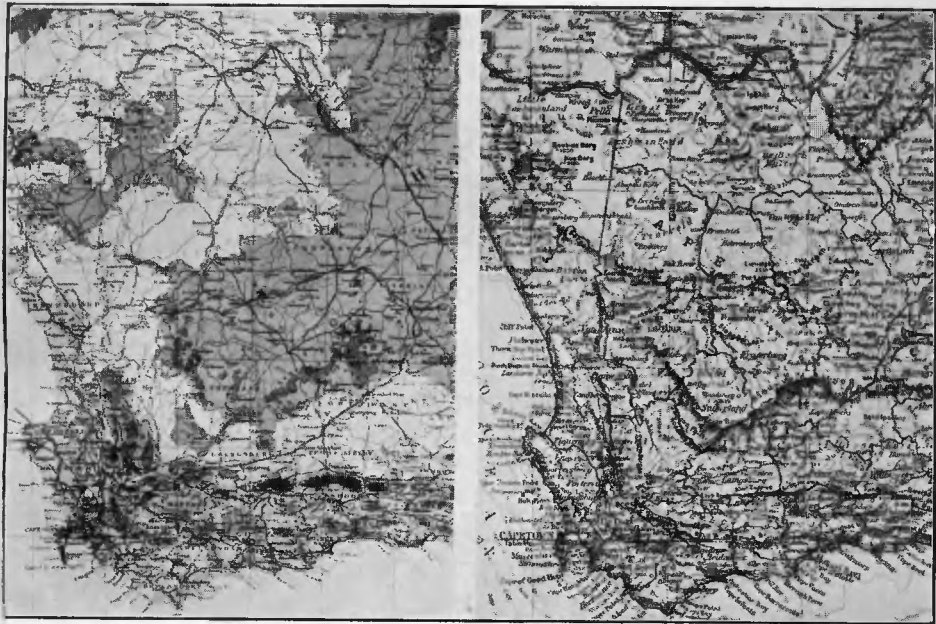
Wreszcie powtarza się tu kilka usterek formalnych, które podniesiono w sprawozdaniu wielkiego atlasu. Brak podziałki i sieci geograficznej, oraz choćby zarysu siatki wodnej, jest w publikacji szkolnej niewątpliwie poważniejszą jeszcze usterką, niż w atlasie wielkim. jw.

NOTATKI.

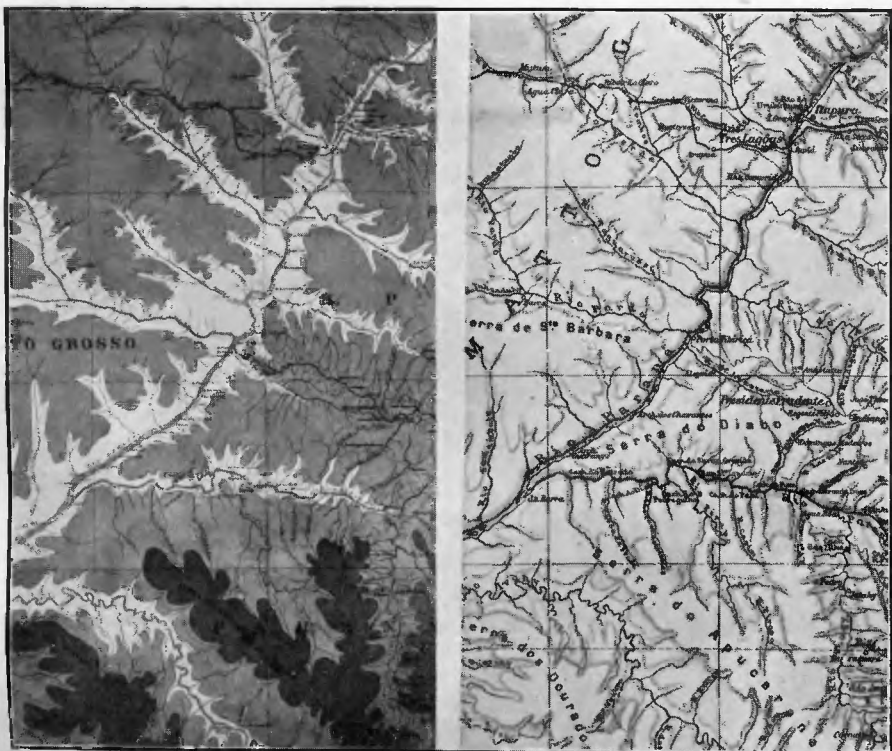
NOTES ET CORRESPONDANCE.

Nowy włoski atlas geograficzny. Po wielkich atlasach zakładu Agostiniego i Touring Clubu wyszedł trzeci włoski atlas geograficzny. Jest to „Atlante universale con testo esplicativo“ wydany w Bergamo w 1927 r. przez Istituto Italiano d'Arti grafiche, składający się z 72 tablic, 150 stron tekstu i skorowidza nazw. Znów nowy dowód żywotności kartografii i geografii włoskiej.

Protest Czechosłowacji. Przeciw sekcji „Wien“ 1/M wydanej przez Reichsamt f. Landesaufnahme wysłało, jak się dowiadujemy, poselstwo Czechosłowacji w Londynie protest na ręce Sekretarza Biura Centralnego Mapy 1/M w Southampton.



Ryc. 17.



Ryc. 18.